Do numeru dzisiejszego dołączamy prospekt subskrypcji na prace grafików

Cena 15 cent. Rok XV Nr. 62 (5047) „VILNIAUS KURJERIS" Niedziela, 17 marca 1940 r. 6 str.

KURJER WILEŃSKI

Adresas: Vilnius, Vysk. Matulevičiaus g-vė 4
Adres: Wilno, Biskupa Matulewicza 4
REDAKCJA, tel. 79 przyjmuje od godziny 11-ej do 14-ej
ADMINISTRACJA, tel. 99, czynna od godziny 9-ej do 20-ej bez przerwy.

Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu — 3 lt. 50 cnt. Zagranicą 6 lt

Koszty wojenne

Finansowanie wojny stanowi we wszystkich prowadzących wojnę państwach szeroko dyskutowane zagadnienie. Punkt wyjścia dla wszystkich rozważań na ten temat stanowią doświadczenia poczynione w czasie wojny światowej 1914—1918 r. i później, usiłowania zaś idą w tym kierunku, by uniknąć popełnionych w swoim czasie błędów. Stare powiedzenie, że dla prowadzenia wojny potrzebne są pieniądze i jeszcze raz pieniądze ani trochę nie straciło na aktualności.

W wydanej w 1911 r. pracy o finansowym przygotowaniu do wojny prezes Centralnego Związku Banków Niemieckich przytoczył interesujące dane o kosztach poprzednich wojen. I tak prusko-francuska wojna, która toczyła się od 17.VII.1870 r. do 18.III.1871 r. kosztowała Niemcy ogółem 2.2 miliardów marek, co stanowiło na jednego mieszkańca nieco więcej niż 5 marek dziennie. Koszty wojny burskiej wyniosły dla Anglii 4.3 miliard. mk., przy trwaniu wojny od 11.X. 1899 r. do 31.V. 1902 r. Prowadzona od 20.II.1904 r. do końca sierpnia 1905 r. wojna rosyjsko-japońska kosztowała Rosję 4.9 a Japonię 4.16 miliard. marek.

Znany niemiecki finansista, dyrektor przejętego przez Bank Rzeszy Disconto-Gesellschaft Banku F. Urbig w wydanej w styczniu 1939 roku rozprawie tak streszcza doświadczenia z ubiegłych okresów w dziedzinie finansowania wojen: „Myśli wszystkich, którzy przed wojną (światową) łamali sobie głowę nad finansowaniem, zwracały się do metod inflacyjnych. Wszak wiemy, że podczas wojny światowej wszystkie kraje prowadzące wojnę w mniej lub więcej silnym stopniu uciekały się do inflacji. Tak się dzieje we wszystkich wojnach, w których militarne rozstrzygnięcie nie osiągano szybko drogą tylko decydujących bitew, lecz w których do rozstrzygnięcia prowadziła strategia wyczerpania — tak było podczas wojny trzydziestoletniej i siedmioletniej, i wojen napoleońskich — mogło to tylko dawniej nazywać się „pogorszeniem jakości bitej monety".

Przeprowadzane przed wojną światową na podstawie dawnych doświadczeń obliczenia przypuszczalnych kosztów okazały się w praktyce o wiele za niskie. Same tylko pierwsze sześć dni mobilizacyjnych kosztowały Rzeszę Niemiecką w 1914 r. około trzy czwarte miliarda marek. Od sierpnia 1914 r. do marca 1915 r. dziennie koszty wojenne wynosiły 36, w następnym roku budżetowym 67, w 1916 — 17 r. — 100, w 1917 — 18 r. — 126 i od kwietnia do grudnia 1918 r. — 146 milionów marek.

Tylko 6 i pół proc. ogólnych kosztów wojennych wojny światowej pokryto w Niemczech podatkami, podczas gdy w Anglii — około 20 proc. Jeżeli chodzi o współczesną narodowo-socjalistyczną politykę finansową, to poszła ona właśnie w tym kierunku, by możliwie jak największą część kosztów zbrojeniowych i wojennych pokryć podatkami, w rezultacie prawie 47 proc. dochodu społecznego wpływa do skarbu państwa. Podczas gdy w roku budżetowym 1913—14 wpływy podatkowe w Niemczech dały 1,05 miliardów marek, to w 1938—39 — około 18 miliardów, a w bież. roku budż. dojść mają do 24 miliardów marek. Należy jednak przyjąć pod uwagę, że obecne koszty wojenne ze względu na wzmożenie techniki, motoryzację armii są znacznie wyższe niż w czasie wojny światowej. Gdy wówczas, w pierwszych miesiącach (wszelkie działania wojenne), jak wyżej wspomnieliśmy, jeden dzień pochłaniał 36 mil. marek, co miesięcznie stanowiło około 1 miliarda marek, to obecne koszty wojenne wynoszą najmniej 3—4 miliardy marek miesięcznie, są więc 3—4 razy wyższe niż w 1914 r. Traktując, że tak szacowane koszty odnoszą się do stadium początkowego obecnej wojny, liczyć się należy, iż wraz z rozwojem działań wojennych wzrastać będą i koszty, wykazując w tym tempo silniejsze, niż to miało miejsce, jak wyżej cyfrowo zilustrowaliśmy, w czasie wojny światowej.

Zbrojny incydent na granicy sowiecko-japońskiej

Minister spraw zagranicznych Japonii wystosował notę protestacyjną

TOKIO. (Elta). DNB donosi, iż we wschodniej części Sachalinu wydarzył się incydent. Strażnicy graniczni Japonii i Rosji wzajemnie ostrzeliwali się. Dwie osoby zostały ranne. Minister spraw zagranicznych Japonii w związku z tym wystosował do ambasadora sowieckiego notę protestacyjną.

TELEFONEM Z KOWNA

Nowela do ustawy o praktyce lekarskiej i farmaceutycznej

Jak już donosiliśmy Komisja Sejmowa opracowała nowelę do ustawy o prawo praktyki lekarskiej odontologicznej i farmaceutycznej w odniesieniu do Wileńszczyzny. Prawo to będzie przysługiwało osobom, które przed dniem 11 października 1939 r. ukończyły odpowiednie studia wyższe na Uniwersytecie Stefana Batorego lub na innym uniwersytecie polskim i uzyskały uznanie dyplomu przez Litewskie Ministerstwo Oświaty, posiadają obywatelstwo litewskie oraz odbyły jednoroczną praktykę.

Pomocnicy aptekarscy, technicy dentystyczni, felczerzy, siostry miłosierdzia, akuszerki, dezynfektorzy, kierownicy gabinetów kosmetycznych mogą mieć prawo praktyki jeżeli przed 11 października 1939 posiadali je w Polsce i uzyskali już obywatelstwo litewskie. Osoby, które nie posiadają jeszcze obywatelstwa litewskiego, lecz zabiegają o nie i odpowiadają wymaganym warunkom, otrzymają zezwolenie na praktykę na okres jednego roku. Poza tym personel lekarski odontologiczny i farmaceutyczny obowiązuje złożenie egzaminu z języka litewskiego wobec komisji utworzonej w tym celu przy Departamencie Zdrowia w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Osobom, które nie mogą w danej chwili stanąć do egzaminu, lecz złożą pisemne zobowiązanie do nauczenia się języka litewskiego, będą wydawane zezwolenia na praktykę na okres do 2 lat.

Sprawę dra Gojdzia rozpatrzy plenarne zebranie Trybunału

Trybunał Najwyższy rozpatrywał w sobotę skargę kasacyjną w sprawie dr. Gojdzia. Zdecydowano odwołać się do plenarnego zebrania Trybunału o wyjaśnienie wysuniętych przez obronę wątpliwości, a mianowicie: czy dr. Gojdź będąc w roku 1920 obywatelem nielitewskim podlegał mobilizacji i czy w danej sprawie nie obowiązuje przedawnienie.

Prezes Trybunału Najwyższego wyznaczył na dzień od 7 do 12 czerwca b. r. egzaminy dla uzyskania tytułów sędziów i adwokatów. Do egzaminów przystąpią i aplikanci z Wileńszczyzny.

Alianci wobec nowowytworzonej sytuacji

Przeciwdziałania na Bałkanach

Co zyskały Niemcy na pokoju sow.-fińskim?

PARYŻ (Elta). Niektóre piątkowe pisma paryskie podkreślają, iż umowa pokojowa fińsko-sowiecka może mieć wielkie znaczenie dla Niemiec. Niemcy spodziewają się, że będą mogli importować ze Szwecji potrzebną im rudę żelazną, a z Finlandii przez zatokę Botnicką papier, celulozę i materiały drzewne. Według pisma „Journal" **Niemcy wszystkimi siłami zwrócą się na Bałkany, gdzie będą starali się uzyskać przewagę ekonomiczną i całkowicie usunąć wpływy Anglii i Francji.** Pismo „Excelsior" zaznacza, iż Niemcy po zawarciu umowy pokojowej fińsko-sowieckiej będą mogli importować z Sowietów ołów, którego złoża znajdują się w tej części Finlandii, którą otrzymują Sowiety, w rejonie Ontokumps. Pismo podkreśla, iż w tych częściach, które otrzymują Sowiety, na północno-wschodnim brzegu jeziora Ładogi, w rejonie Pitkaranta znajdują się również wielkie pokłady rudy żelaznej, które wynoszą około 10 milionów ton. Związek Sowiecki i Niemcy, w związku z tym będą mogli łatwiej zaopatrzyć się w rudę żelazną.

Wyrok „Timesa" o pokoju północnym

LONDYN. (Elta). Wojenny redaktor „Timesa" omawia skutki ewentualnej interwencji państw sprzymierzonych w Finlandii i wyciąga wniosek, iż interwencja ta nie przyniosłaby sprzymierzeńcom materialnej przewagi. Kończąc swój artykuł redaktor zaznacza: **„Mimo iż nie rozsądnem byłoby twierdzenie, iż nie ucierpieliśmy materialnie i moralnie jednak również mylnym byłoby wyobrażanie w różowych kolorach wojny w Finlandii, twierdząc iż bylibyśmy zwycięzcami, gdybyśmy skorzystali z okazji. Przeciwnie wojna ta mogłaby być bardzo okrutną i ciężką, a jednocześnie dałaby małe rezultaty".**

Rząd Daladiera niezachwiany

Z Paryża donosi Elta: **W piątek po południu odbyło się posiedzenie tajnego komitetu senatu francuskiego, na którym w dalszym ciągu omawiano interpelacje w sprawie wydarzeń fińskich, prowadzenia wojny i polityki ogólnej rządu Daladier.**

Po zakończeniu tajnego posiedzenia senat jednogłośnie uchwalił wniosek, wyrażający zaufanie do rządu.

W Anglii zarejestrowano nowe dwa roczniki poborowych

LONDYN. (Elta.) W dniach 20 i 27 kwietnia odbędzie się rejestracja wojskowa mężczyzn, którzy w roku 1939 ukończyli 25 i 26 lat oraz tych, którzy do tych dat ukończą 20 lat. Według przypuszczeń, w obu tych dniach zarejestruje się około 300.000 osób.

Z Londynu donosi Elta: Król i królowa Anglii zwiedzili w piątek samochody ambulatoryjne, które mają być wysłane do Francji.

Król Anglii Jerzy VI przyjął w piątek b. premiera Holandii Colijna, który w tych dniach bawi w Londynie.

Francja i W. Brytania zapewniają ochronę interesów USA

WASZYNGTON. (Elta). Na konferencji prasowej Hull oświadczył, iż cieszy się on, że narady między przedstawicielami rządów W. Brytanii i Francji, w sprawie ochrony interesów handlowych St. Zjednoczonych trwają w dalszym ciągu. Mimo skrępowania eksport St. Zjednoczonych do W. Brytanii od początku wojny znacznie wzrósł, zaś eksport do Francji w chwili obecnej wzrósł nawet dwukrotnie.

Kiedy Rumunia mogłaby zawrzeć pakt nieagresji z ZSSR?

LONDYN. (Elta). Oficjalne koła angielskie nie potwierdzają pogłosek o przygotowaniu do zawarcia nowego paktu o nieagresji pomiędzy Rosją Sowiecką i Rumunią. Również nie mają o tym wiadomości i rumuńskie koła w Londynie. Koła rumuńskie podkreśliły jedynie, iż Rumunia mogłaby powziąć tę inicjatywę jedynie po porozumieniu się z państwami porozumienia bałkańskiego, a szczególnie z Turcją.

Niemcy przewidują wzmożenie blokady przez sojuszników

BERLIN. (Elta.) Prasa niemiecka pisze, iż po nieudaniu się planów państw zachodnich na północy pośród sprzymierzeńców zauważony został popłoch. Wskazuje na to gorączkowy ruch w angielskich i francuskich kołach politycznych oraz w opinii publicznej. „Berliner Boersen Zeitung" cytuje pismo francuskie „Temps", które wskazuje, iż **państwa neutralne nie okazały się warte okazanego dla nich zaufania i dlatego powinna być zmieniona wobec nich taktyka.** Pismo niemieckie wskazuje, iż w podobny sposób piszą także inne pisma francuskie.

Według tego dziennika niemieckiego **szereg pism francuskich wskazują także na konieczność wzmożenia blokady przeciwko Niemcom nie zwracając uwagi na neutralność innych państw.**

Z czym Welles wraca do Waszyngtonu?

W związku z wyjazdem z Londynu wiceministra Sumner Wellesa Elta cytuje artykuł redaktora dyplomatycznego „Daily Sketsch", który podkreśla, iż możliwości przywrócenia pokoju w drodze rokowań są bardzo małe. Sumner Welles podczas pobytu w stolicach sprzymierzeńców przekonał się, że nie może być żadnego chwilowego pokoju pomiędzy sprzymierzeńcami a Niemcami i że Anglia i Francja zdecydowane są walczyć do końca. Według artykułu „Daily Sketsch" Sumner Wellesowi dano do zrozumienia, iż problemy związane z wojną w Europie posiadają głębsze podstawy i że nie można ich załatwić, wychodząc jedynie z założeń ekonomicznych. Według tego pisma Sumner Welles odniósł wrażenie bardzo dobre z postawy sprzymierzeńców.

Ostatnie dni Wellesa w Europie

Decydujące audiencje w Rzymie

RZYM. (Elta). W dniu 16 marca, Welles zostanie przyjęty przez króla włoskiego. Wkrótce po tym przyjmie go minister spraw zagranicznych hr. Ciano. W sobotę po południu przewidziane jest spotkanie Wellesa z Mussolinim. Dalszy program pobytu Wellesa w Rzymie nie jest dotychczas znany. W drogę powrotną do Ameryki Welles ma się udać na statku „Conte di Savoia", który odpływa z Neapolu w dniu 19 marca.

*

RZYM. (Elta). Dodatkowo donoszą, iż w dniu 18 marca Papież Pius XII na audiencji prywatnej przyjmie Wellesa.

Ambasador St. Zjednoczonych Philips wydał na cześć Sumner Wellesa w klubie Golfa przyjęcie, w którym wziął udział również minister spraw zagranicznych hr. Ciano.

*

RZYM. (Elta). Zdaniem kół politycznych ponowna wizyta Sumner Wellesa w Rzymie będzie miała o wiele większe znaczenie aniżeli poprzednia. Przypuszczają, iż po pobycie w Berlinie, Paryżu i Londynie pełnomocnik prezydenta Roosevelta dokładnie jest poinformowany o stanowiskach państw wojujących w sprawach pokoju i wojny. Dlatego więc zdaniem tych kół narady Sumner Wellesa w Rzymie z królem, hrabią Ciano, Mussolinim i Papieżem, będą miały decydujące znaczenie na wyniki jego misji w Europie.

Różne koła rzymskie stwierdzają, iż na skutek ostatnich wydarzeń międzynarodowych, a zwłaszcza zakończeniu działań wojennych w Finlandii, została rozpoczęta nowa faza w sytuacji europejskiej. To dodaje większej wagi w powtórnej wizycie Sumner Wellesa w Rzymie.

Rozmowa z Ciano i audiencja u króla

RZYM. (Elta). Przed południem odbyła się dziś prawie godzinna rozmowa Sumner Wellesa z ministrem Ciano. Po rozmowie tej wydany został nast. komunikat: „O godz. 10 przed południem w pałacu Chigi minister spraw zagranicznych hr. Ciano przyjął w obecności ambasadora Philipsa wiceministra spraw zagranicznych St. Zjednoczonych Sumner Wellesa. Minister Ciano rozmawiał długo i serdecznie z przedstawicielem prezydenta Roosevelta.

*

RZYM. (Elta). W sobotę o g. 9 rano król Italii przyjął przedstawiciela prezydenta Roosevelta, Sumner Wellesa.

Śladem Wellesa — ambasador Mackenzen

RZYM. (Elta). W 15 minut po wizycie Sumner Wellesa w pałacu Chigi, przybył tam ambasador niemiecki w Rzymie Von Mackenzen. Wg oświadczenia ambasady niemieckiej, wizyta ambasadora Mackenzena w pałacu Chigi nie ma żadnego związku z rozmową ministra Ciano z przedstawicielem prezydenta Roosevelta.

Niemcy zabiegają o konkordat ze Stolicą Apostolską?

BERN. (Elta). Szwajcarska agencja telegraficzna otrzymała z Watykanu wiadomości, iż rozpoczęte zostały pomiędzy Rzeszą Niemiecką i Stolicą Apostolską rokowania o zawarcie konkordatu, który uwzględniałby wolność kultu w Niemczech, Polsce i protektoracie czesko-morawskiej. Rokowania te rozpoczęte zostały w Berlinie pomiędzy nuncjuszem Orsenigo i ministrem spraw zagranicznych Rzeszy Ribbentropem.

„Sami zaczęliśmy tę wojnę — sami zawarliśmy pokój"

Premier Finlandii ustala ostatecznie przycz ny przerwania wojny z Sowietami

HELSINKI. (Elta). Na posiedzeniu plenarnym parlamentu w dniu 15 marca premier Ryti wygłosił przemówienie. Oświadczył on, iż natychmiast po rozpoczęciu wojny przez nowo utworzony rząd miał za zadanie przywrócenie pokoju. Gdy wszystkie siły narodu były zmobilizowane celem prowadzenia wojny, rząd troskliwie badał wszystkie możliwości pokojowe, aż za pośrednictwem rządu szwedzkiego zostały rozpoczęte rokowania. Wyniki ich uwidocznione są w umowie pokojowej, którą rząd uznał za stosowną. Gdyby umowa ta nie została, wojna trwałaby dalej. Jednak po rozpoczęciu działań wojennych okazało się, że Finlandia nie była przygotowana na taką wojnę. **Państwa zachodnie udzieliły wielką pomoc wojenną. Jednak przy normalnych warunkach transportowych wojska nie mogłyby przybyć do Finlandii przed dniem 1 maja. Ta ilość wojska nie byłaby dostateczna uzupełnić straty armii fińskiej. Gdyby Finlandia przyjęła pomoc obcego wojska stałaby się ona areną wielkiej wojny. Poza tym sprawa pomocy wojskowej nie była jasna, gdyż wojska państw zachodnich musiałyby przejść przez dwa państwa neutralne, Szwecję i Norwegię. Jednak te dwa państwa nie zgodziły się na przemarsz obcego wojska przez swe terytoria.** Poza tym transport tego wojska mógłby się odbywać nie koleją, której możliwości są ograniczone i którą mogłaby być zniszczona. **Mając na względzie powyższe fakty oraz to, że pomoc w najlepszym wypadku mogłaby przyjść zapóźno rząd nie mógł traktować tej pomocy jako takiej, która mogłaby ułatwić dalsze wojnę.**

Następnie premier oświadczył, że wojna objęła całą Finlandię. Zostało ewakuowanych ponad pół miliona ludzi. Produkcja kraju miała być skierowana do wytwarzania tego co jest najbardziej potrzebne wojnie. W takich okolicznościach rząd doszedł do wniosku, iż w chwili obecnej najlepszym wyjściem jest zakończenie wojny. **„Podobnie jak my sami zaczęliśmy tę wojnę, sami też zawarliśmy pokój". Tylko przyszłość może okazać, czy postąpiliśmy** sprawiedliwie i rozsądnie". Premier swe przemówienie skończył w ten sposób: **„Z mieczem w jednej i z łopatą w drugiej ręce bez uczucia nienawiści, a z należytą wdzięcznością swej armii i uszanowaniem pamięci poległych, obecnie cała siła narodu powinna być skierowana ku odbudowie kraju i uleczeniu ran wojennych, utrzymywaniu sprawiedliwości socjalnej i ku twórczej pracy celem podniesienia kultury duchowej i materialnej kraju".**

Sejm fiński ratyfikował traktat pokojowy

HELSINKI. (Elta). Na piątkowym plenarnym posiedzeniu parlamentu fińskiego, podczas ratyfikowania umowy pokojowej ze Związkiem Sowieckim, brało udział 148 delegatów z ogólnej liczby 200. Inni znajdują się jeszcze w wojsku. aZ ratyfikacją umowy wypowiedziało się 145 delegatów i 3 przeciw.

Wdzięczność dla Hoovera

HELSINKI. (Elta). Prezydent republiki Kallio wysłał depeszę prezesowi funduszu pomocy Finom w Stanach Zjednoczonych Hooverowi, w której dziękuje on za dotyczczas udzieloną pomoc i zarazem wyraża nadzieję, że pomoc ta będzie w dalszym ciągu udzielana dla tych, którzy ucierpieli od wojny. W odpowiedzi swej Hoover stwierdził, iż komitet pomocy Finom w przyszłości będzie udzielał wszelkiej pomocy, którą będzie mógł w stanie udzielić.

Straszne skutki wojny

Elta przekazała nam wczoraj depeszę Reutera, donoszącą, iż szósta część ludności Finlandii będzie musiała szukać nowych miejsc osiedlenia. Ewakuacja ma objąć około 400.000 F nów, którzy wyjeżdżają z całym swoim majątkiem, zwierzętami i różnym dobytkiem. Wszystkie koleje fińskie obecnie zajęte są ewakuacją, oraz wszyscy mieszkańcy sąsiednich okolic biorą w niej udział. Koszty ewakuacji będą olbrzymie. Będzie to jedno z największych przesiedleń ludności w najnowszych czasach.

Tymczasem prasa szwedzka rozpisuje się o przestrzeni życiowej państw północnych.

„Svenska Dagbladet" przychylnie komentuje przygotowania do zawarcia paktu defensywnego państw północnych. Pismo podkreśla, iż przygotowania są już tak daleko posunięte, że odpowiedni plan badany jest przez komitet. Związek defensywny musi wyraźnie podkreślać, iż członkowie jego nie chcą brać udziału w interesach wielkich państw. Państwa północne muszą swoją politykę tak uzgodnić, aby można było planowo mobilizować wszystkie swoje siły materialne i ludzkie. Żadne państwo, lub grupa państw, które szanuje neutralność państw północnych, nie mogą przeciwstawić się wysiłkom państw północnych, mających na celu zapewnienie swojej przestrzeni życiowej.

Powstaje w tym miejscu poważne pytanie, jak na „związek północny" zapatruje się III Rzesza według dziennikarza duńskiego „Berlingske Tidende" Berlin przychylnie ocenia możliwość zawarcia związku Finlandii, Szwecji i Norwegii. Rzesza poprzeć ten związek, mimo, iż dotychczas w tej sprawie nie było żadnego oficjalnego oświadczenia.

Stanowisko Moskwy nie jest narazie jeszcze wyjaśnione. Jak donosi Reuter, narady nad zawarciem fińsko-szwedzko-norweskiego paktu defensywnego rozpocznie się w najbliższym czasie, prawdopodobnie w Oslo.

Ile Finlandia wydała na wojnę?

Zdaniem ekspertów szokholmskich wojna kosztowała około 75 milionów funtów szterlingów. Do sumy tej nie są wliczone wydatki wojenne, wartość zniszczone o mienia na skutek bombardowań, zmniejszenie produkcji przemysłowej, straty handlu eksportowego i zmniejszenie się majątku narodowego po utracie nie bogactw naturalnych w ziemiach oddzielonych.

Żołnierze fińscy na froncie w Viipuri są podobno tak wymęczeni, iż wielu z nich nie mogło zrobić marszu 7 klm. **wstecz w kierunku** przyszłej linii granicznej, **jak to jest powiedziane w umowie pokojowej.** Jednakże niemniej intensywnie przed stawia się i pomoc dla Finlandii. Oprócz 20 milionów dolarów z Ameryki, o czym donosiliśmy przed paru dniami, akcja zbiórkowa na całym świecie nie tylko nie ustała, ale przeciwnie wzrasta. Między innymi komitet młodzieżowy w Szwajcarii wydał odezwę, w której wzywa się społeczeństwo do dalszego składania ofiar na rzecz Finlandii.

Elta podaje za prasą z Helsinek, iż Otto Kuusinen ma być mianowany prezesem administracji obszarów przesmyku Karelskiego.

Honorowa asysta Hachy i jego rządu

na defiladzie niemieckiej w Pradze

PRAGA. (Elta). Jak DNB donosi, w rocznicę utworzenia protektoratu Czech i Moraw, odbyło się posiedzenie komitetu wspólnoty narodowej czeskiej. Przewodniczący tej wspólnoty Nebeski wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, iż naród czeski w całej pełni ocenia patriotyzm i czynności państwowe prezydenta Hachy, iż cały naród czeski w tych niespokojnych czasach jest zjednoczony i szczególnie zadowolony, że nie ponosi, bądź dźwigać ciężaru wojny. Przykład Polski wyraźnie wskazuje, jakimi drogami kroczy naród, którego wodzowie igrają jego losem. Pod względem gospodarczym protektorat osiągnął wielki rozwój, który nie ucierpiał nawet na skutek wojny. Pod względem socjalnym nowy porządek wzmacnia solidarność pomiędzy robotnikiem i pracodawcą. Załatwienie zagadnienia bezrobocia uchroniło wiele tysięcy wsi od nędzy. Naród czeski w obecnej sytuacji rozpoczyna drugi rok z przekonaniem, iż spełni swe zadanie pod względem honoru narodowego, mowy, kultury, pracy i własności. W posiedzeniu tym wziął udział premier gen. Eliasz i jego zastępca Krejc.

*

PRAGA. (Elta). DNB donosi, iż w rocznicę utworzenia protektoratu Czech i Moraw na historycznym placu św. Wacława w Pradze odbyła się defilada niemieckiej armii i policji, która przyjął protektor von Neurath. Na trybunie honorowej widać było prezydenta Hache, generalnego inspektora rządu czeskiego gen. Emingera, gen. Fabia na i namiestnika Rzeszy Konrada Heinleina.

Sympatie Litwy dla Słowacji

KOWNO. (Elta). Prezydent republiki A. Smetona i minister spraw zagranicznych J. Urbszys, w związku z rocznicą niepodległości Słowacji, wysłali do prezydenta Słowacji Tiso i ministra spraw zagranicznych Durczańskiego telegramy z życzeniami. Prezydent Słowacji Tiso i minister spraw zagranicznych Durczański nadesłali w odpowiedzi depesze z podziękowaniami.

Zgon wielkiej pisarki szwedzkiej



Selma Lagerlof

SZTOKHOLM. (Elta). Słynna pisarka szwedzka Selma Lagerlof, urodzona była w Mormacke w r. 1859. Do 33 roku życia była ona skromną nauczycielką. W roku 1891, będąc nauczycielką niewielkiej szkoły dziewcząt w Landskrona, napisała słynną swoją powieść „Goesta Berling", która uważana jest za wspaniałe dzieło odrodzenia romantyzmu szwedzkiego. W dziele tym Selma Lagerlof opisuje swoją ojczyznę, z licznymi jej podaniami. Książka ta uzyskała niezwykłe powodzenie.

Następnie Selma Lagerlof kupiła cały szereg powieści i innych dzieł, które tłumaczone były na wszystkie języki i przyniosły pisarce jedno z pierwszych miejsc w literaturze skandynawskiej.

W r. 1909 Selma Lagerlof otrzymała nagrodę Nobla i wybrana została do Akademii szwedzkiej. Książki jej są rozpowszechnione w całym świecie. Była ona szanowana i kochana nie tylko w swojej ojczyźnie, lecz i w innych krajach. Między innymi, Uniwersytet w Kiel w r. 1932 nadał jej doktorat honorowy.

Niemcy nie życzą sobie współpracy

państw neutralnych z sprzymierzeńcami

Jak donosi Elta prasa niemiecka przypomina, iż podczas ostatniej konferencji ministrów spraw zagranicznych trzech państw skandynawskich postanowiono, iż wszystkie trzy państwa każde z osobna zaproponuje Niemcom rozpoczęcia rokowań w sprawie żeglugi handlowej podczas wojny. „Deutsche Allgemeine Zeitung" przy tej okazji pisze, iż powyższe państwa przez cały szereg miesięcy odbywały w tej sprawie narady z Wielką Brytanią. Niedawno ogłoszono, iż w tej sprawie zostały zawarte umowy między Anglią i Danią oraz Anglią i Norwegią. Teraz radio angielskie ogłasza wiadomości o umowie, która została zawarta z Norwegią. Według tych wiadomości celem tej umowy jest utrudnienie transportu towarów kontrabandy do Niemiec. Pismo oświadcza, iż jeżeli te wiadomości odpowiadają prawdzie, nie może wobec tego być żadnej mowy o dodatnich rokowaniach między Rzeszą a Norwegią.

Według wiadomości Havasa podanych przez Eltę narady Finlandii Szwecji i Norwegii w sprawie zawarcia paktu wzajemnej pomocy prowadzone są w normalny sposób dyplomatyczny. **Po oficjalnym wyrażeniu przez Szwecję i Norwegię zgody na utworzenie takiego porozumienia i po nieoficjalnym oświadczeniu Związku Sowieckiego**, iż tego porozumienia nie będzie uważać za sprzeczne z przepisami o nie napadaniu, znajdującymi się w niedawno zawartej umowie fińsko-sowieckiej w Helsinkach wyrażana jest opinia, iż **obecnie nie ma żadnych poważniejszych przeszkód dla prowadzenia rokowań**. Należy przypomnieć iż w dniu 12 grudnia 1935 r. rząd Finlandii postanowił przyłączyć się do grupy 3 państw północnych i prowadzić wspólną politykę. Od tego czasu Finlandia już nieraz podkreślała potrzebę uzupełnienia konwencji porozumieniem wojskowym, co jednak wciąż było odkładane.

Militaryzacja młodzieży w Szwecji

SZTOKHOLM. (Elta). Dowódca armii szwedzkiej gen. Thoernel wniósł do rządu projekt utworzenia organizacji strzelców szwedzkich. Organizacja ta będzie miała charakter wojskowy i składać się będzie z ochotników. Organizacja ta zastępować będzie oddziały, stacjonujące wewnątrz kraju. Organizacja strzelecka będzie specjalnie przygotowana do walki z desantami lotnictwa.

Opinia szwedzka zadowolona z inicjatywy Finlandii

SZTOKHOLM. (Elta). Piątkowa prasa szwedzka z wielkim zadowoleniem omawia inicjatywę Finlandii utworzenia porozumienia defensywnego pomiędzy Finlandią, Szwecją i Norwegią. Pisma szwedzkie podkreślają, iż inicjatywa ta wskazuje na niezłomne postanowienie Finlandii dalszej współpracy z Szwecją i Norwegią. Prasa szwedzka również za znacza, iż w ten sposób może być utworzony wpływowy i niezależny od państw wielkich związek, który skutecznie mógłby opierać się wszelkim próbom wciągnięcia państw zachodnich do wojny.

„Wychowanie i odpoczynek"

Organizacja dla robotników hiszpańskich

Na wzór niemieckiej organizacji „Kraftdurch Freude" („Siła przez radość") została utworzona w Hiszpanii organizacja narodowo-syndykalistyczna „Wychowanie i odpoczynek", której działalność ma być poświęcona opiece kulturalnej nad robotnikiem hiszpańskim. Wspomniana organizacja ma zamiar urządzać 2-tygodniowe wycieczki dla robotników do najpiękniejszych miejscowości kuracyjnych w Hiszpanii i na wyspach hiszpańskich. W chwili obecnej organizacja zajęta jest przygotowaniem odpowiednich kwater. W wielu miejscowościach tworzy się specjalne oberże letnie, w których robotnicy będą mogli spędzić swoje urlopy. Koszty uczestnictwa w tych wycieczkach będą tak nieznaczne, że każdy robotnik będzie mógł pozwolić sobie na wzięcie udziału w podobnej wycieczce.

Przy współudziale ministra lotnictwa, gen. Jage, w miastach hiszpańskich, posiadających lotniska, będą organizowane w szkołę nieczałe loty okrężne dla robotników aby podtrzymać i rozwinąć wśród nich zainteresowanie lotnictwem.

Organizacja „Wychowanie i odpoczynek" projektuje kilka wycieczek do Maroka, na wyspy Kanaryjskie i Balearskie, a także do Portugalii i do Włoch. Wymiana wizyt pomiędzy niemiecką organizacją „Kraft durch Freude" a nową organizacją hiszpańską została odłożona do zakończenia wojny.

Oprócz wycieczek obszerny program organizacji przewiduje systematyczne odwiedzanie teatrów, koncertów, kinematografów, muzeów, zakładów sportowych, wszelkiego rodzaju przemysłowych, wszelkiego rodzaju wystaw, uroczystości narodowych, a także urządzanie konkursów we wszystkich gałęziach rzemiosła i sztuki. (ir)

„Coruna" 34 statkiem niemieckim

zatopionym przez własną załogę

LONDYN (Elta). Statek niemiecki „Coruna", który w ub. środę był zatrzymany przez brytyjski statek wojenny, został zatopiony przez własną załogę. Załoga statku została uratowana.

LONDYN. (Elta). Statek niemiecki „Coruna" był o pojemności 7414 ton. W czasie zbliżania się statku angielskiego, załoga „Coruny" podpaliła statek, który natychmiast zatonął. Statek ten w dniu 3 lutego opuścił Rio de Janeiro i jak przypuszczają, przez Norwegię miał przybyć do Niemiec. **Jest to 34 statek niemiecki, który został zniszczony od początku działań wojennych. Straty niemieckiej floty handlowej wynoszą 184.641 ton.**

Niezwykła fotografia z walk na morzu

uchwycono na kliszy moment zatapiania łodzi podwodnej przez samolot

Dziennik londyński reprodukuje sensacyjne zdjęcia z momentu zatapiania łodzi podwodnej. Zdjęcia te zostały zrobione przez lotnika angielskiego, sprawcy zatopienia łodzi niemieckiej.

Samolot brytyjski nieoczekiwanie zaskoczył łódź przyjacielską. Spadł nagle jak drapieżnik z za chmur i momentalnie rzucił na łódź 420 kilogr. bomb.

Łódź nie zdołała się zanurzyć. Na zdjęciach widoczne są poszczególne momenty wybuchu bomb. Drugie zdjęcie pokazuje jak przednia część łodzi już zupełnie zanurzyła się, zaś tylna wystaje jeszcze nad poziomem morza.

Według speców wojennych zdjęcia te obudziły wielką sensację.

Są to pierwsze tego rodzaju zdjęcia, dokonane przez lotników w obecnej wojnie. (dei).

W sprawie wydawnictwa p. t. „Podatki bezpośrednie"

Zapowiedziane przez nas wydawnictwo p. t. „Podatki bezpośrednie" pod redakcją prof. M. Gutkowskiego i dr. St. Jędrychowskiego, zawierać będzie wszelkie potrzebne materiały źródłowe do podatku od dochodu z pracy, podatku od zysku przemysłowego, podatku od nieruchomości i innych podatków bezpośrednich już wkrótce wyjdzie z druku.

Niestety zmienione warunki techniczne i rynkowe zmuszają nas do podniesienia ceny sprzedażnej książki, zapowiedzianej pierwotnie na Lt 4.50, do Lt. 6.—.

Osoby, które już uiściły przedpłatę, otrzymują tem p. t. „Podatki bezpośrednie" na dotychczasowych warunkach.

Dalszego przyjmowania przedpłaty na dotychczasowych warunkach zmuszeni jesteśmy zaprzestać.

Natomiast, **jeszcze tylko przez kilka dni administracja „Kurjera Wileńskiego" przyjmuje przedpłatę na książkę p. t. „Podatki bezpośrednie" w kwocie 5 litów, oraz przedpłatę ulgową dla prenumeratorów „Kurjera Wileńskiego" w kwocie 4 litów.**

Pragnąc subskrybentom możliwie w inny sposób wynagrodzić konieczne podniesienie ceny książki oraz czas niezbędny na zebranie i opracowanie tak niezbędnych wiadomości w sprawach podatkowych, wydawnictwo postanowiło przyznać czytelnikom następujące korzyści:

1) wszyscy czytelnicy „Kurjera Wileńskiego" otrzymają w najbliższych dniach **bezpłatny prospekt wydawnictwa „Podatki bezpośrednie", zawierający w języku polskim formularze zeznań i deklaracyj do podatku od zysku przemysłowego, podatku od dochodu z pracy, oraz podatku od nieruchomości;**

2) osoby, które wpłaciły lub wpłacą przedpłatę na książkę p. t. „Podatki bezpośrednie", będą mogły za okazaniem pokwitowania na wpłaconą przedpłatę, **uzyskać bezpłatnie fachowe wskazówki co do sposobu wypełniania tych zeznań i deklaracyj:** wskazówki będą udzielane codziennie w godzinach od 12 o 14 w lokalu „Kurjera Wileńskiego" przy ul. Biskupa Matulewicza 4, poczynając od jutra, w poniedziałek 17 marca do dnia 1 kwietnia b. r.

Podatnicy winni pośpieszyć się z opłaceniem przedpłaty i zasięgnięciu wskazówek co do zeznań i deklaracyj, ponieważ **1 kwietnia upływa termin złożenia tych zeznań i deklaracyj w sprawach podatku od nieruchomości, podatku od zysku przemysłowego oraz od dochodu z pracy dla osób zatrudnionych w przedsiębiorstwach prywatnych** (a zatem dla ogromnej większości właścicieli przedsiębiorstw) oraz podatku od dochodu z pracy (dla wolnych zawodów, urzędników prywatnych itp). **Zaniedbanie tego terminu jest zagrożone karami.**

Nakładca wydawnictwa „Podatki bezpośrednie".

SZPILKI

Kierownik obrony przeciwlotniczej Paryża jest zamiłowanym radiomanem, t. zw. radiotą. Gdy podczas ostatniego nalotu na Paryż syreny wcale nie działały, zapytano go:

— Dlaczego pan nie zarządził alarmu?

— Bo siedziałem przy radio i byłem zasłuchany w działanie tychże syren w Berlinie.

* * *

Jeden uchodźca do drugiego:

— Czytał pan? Uchodźcy mile widziani w San Domingo.

— Tak, ale San Domingo nie jest mile widziane przez uchodźców...

* * *

Slogan „Uchodźca ma czas, więc prace jego są starannie wykonane" — cieszy się w Wilnie dużym powodzeniem. W tych dniach w rodzinie uchodźcy M., z Warszawy, przyszedł na świat dorodny potomek płci męskiej. Szczęśliwy papa, znany z ogromnego poczucia humoru, pokazuje gościom kartę w sytowej zatąoczonej pięknego kosza kwiatów — od bliskiego przyjaciela. Na karcie wizytowej wydrukowano dużymi literami: „Uchodźca ma czas..." itd.

* * *

Ktoś z otoczenia Wellesa zapyta, w Paryżu, czy prawdą jest, że Maurice Chevalier przeznaczony jest dla wojsk białych, a Józefina Becker dla kolorowych.

* * *

— Nie mogę sobie przypomnieć, ale wiem, że pana widziałem g d z i e ś...

— To nie może być, ja tam nie bywam...

* * *

Ten Otto von Habsburg—powiada jeden dziennikarz do drugiego — ma plany tak b a j e c z n e, że działają na mnie usypiająco...

— Nic dziwnego. To też jest swego rodzaju O t t o - m a n a...

* * *

Z notatnika humorysty:

Chorych umysłowo postanowiono wysłać do kolonii w gminach: olkienickiej i rudziskiej. Od tej pory wszystkie dowcipy o wariatach w Tworkach trzeba zapisywać na nowe konta...

As.

Niedziela Palmowa

(Mat. XXI. 1-9).

Wielki tydzień rozpoczyna się od niedzieli palmowej, zwanej też kwietną lub wierzbną. Nazwa wypływa stąd, że wciągu tych dni obchodzimy pamiątkę tajemnic męki i śmierci Jezusa Chrystusa. Rzeczy nad te wyższych nie ma.

Niedziela palmowa przypomina wjazd Zbawiciela do Jeruzolimy. Z tego powodu, przede Mszą, poświęca się gałązki; poczem odbywa się procesya ze stacyą przed drzwiami zamkniętego kościoła. Po odśpiewaniu przepisanych hymnów, pochód wchodzi do wnętrza świątyni i zaczyna się uroczysta Msza. W czasie Najśw. Ofiary kapłan odczytuje opisanie Męki Pańskiej, według ewangielii Ś. Mateusza — rr. XXVI—XXVII. We wtorek mamy Mękę Pańską, według Ś. Marka. rr. XIV—XV. We środę—Ś. Łukasza rr. 22 — 23. Wielki Piątek — Ś. Jana, rr. 18 — 19.

WIELKI CZWARTEK przypomina Ostatnią Wieczerzę z Uczniami, w czasie której Odkupiciel ustanowił Przenajświętszy Sakrament Ciała i Krwi Swojej na pokarm ludziom do żywota wiecznego. Jest to dar Boży i najświętsza tajemnica wiary chrześcijańskiej. Po Mszy przenosi się Najświętszy Sakrament do przystrojonego ołtarza wystawienia. dla adoracji wiernych.

WIELKI PIĄTEK. Pamiątka okrutnej śmierci Chrystusa na krzyżu. Cycero o ukrzyżowaniu powiada, że jest to: „extremum. summum. crudelissimum.teterrimum suplicum". Wtym dniu. zamiast Mszy Św. zwykłego układu, odprawia się „Missa praesanctificatorum" t. j. Msza na Hostyi konsekrowanej w Wielki Czwartek. Chrystus zmarł za wszystkich ludzi, więc Kościół w Wielki Piątek modli się nie tylko za naszych, lecz i za heretyków, schizmatyków, pogan i żydów.

WIELKĄ SOBOTA. Widzimy w tym dniu wiele obrzędów sięgających pierwszych wieków chrześcijaństwa. a więc: poświęcenie ognia, kadzidła, świecy wielkanocnej (paschału), czytanie 12-tu proroctio, święcenie wody do chrztu, śpiew litanii do Wszystkich Świętych i w końcu przepiękną Mszę Świętą ze śpiewem Alleluja, jako zakończenie obrzędów wielkotygodniowych i Wielkiego Postu.

Ks. Michał Rutkowski

TRAGICZNA DROGA

„Tylko ten, kto obydwie strony*) ducha Wyśpiańskiego jednako odczuwa, — ten zrozumie tragizm jego dzieł. Tragikiem bowiem nigdy nie jest w mrokach pogrążony ofiarnik-asceta. Trzeba żywiołowo odczuwać moc, potęgę i urok życia, trzeba instynktem prosperowania jego wartości się dopominać, silnym zdrowym instynktem przeciw zatraceniu się buntować, by jakąś przekorną tendencją, zmierzającą ku zagładzie siłą, wydawało się to, co życie niweczy. Tylko żywe i wielkie **u m i ł o w a n i e w a r t o ś c i** zmusić może ducha, by szedł ku nim przez mękę ofiary". — To pisał Stefan Kołaczkowski, jako młody jeszcze badacz w książce „Stanisław Wyśpiański, rzecz o tragediach i tragizmie".

Niedawno pisałem o K. Tetmajerze, jako wyrazicielu witalizmu i witalistycznego katzenjammeru w okresie „Młodej Polski", jako o poecie, który stał się w tym sensie protagonista „Skamandra", to jest grupy, która już w Polsce niepodległej narzuciła się znów z taką bezideową ideowością—przeszczepiła zaraze.. Z tego punktu widzenia będziemy rozpatrywali działalność Zmarłego. W tym co było **s p o ł e c z n y m o d b i c i e m** „ideologii" młodopolskiej, jej wersją spopularyzowaną, wyższy stopień światopoglądu — to była magiczna, demoniczna wersja świata, zwulgaryzowana do ostatka przyby szewszczyzna. W literaturze jedynie najwyższe umysły umiały z tym walczyć. Był Brzozowski genialny ale samotny demaskator tej pustki w imię filozofii idealistycznego realizmu, praktycznie — „filozofii pracy", był Irzykowski ze swą książką o „Fryderyku Hebblu, jako poecie **k o n i e c z n o ś c i**", poecie o tragicznej wizji świata.

Kołaczkowski pisząc o Wyspiańskim ma już często tak znamienny potem dla niego ton polemiczny. Walczy z kryteriami naturalistycznymi, z impresjonizmem psychologistycznym, wymaga kryteriów właściwych, adekwatnych, odpowiadających **s y s t e m o w i w a r t o ś c i**, z którym mamy do czynienia u krytykowanego artysty. A w tym czasie znaczyło to: 1) **p r z e z w y c i ę ż e n i e b e z w ł a d u** dziedzictwa myślowego i manieryzmu „stylu swojej epoki", 2) wysunięcie **w a r t o ś c i** etycznych i filozoficznych ponad kryteria subiektywne, oraz okolicznościowe, utylitarne. Pomijam tu świetną intuicję artystyczną Kołaczkowskiego, ale ze strony na stronę tej monografii śledzić można u Kołaczkowskiego to, za co go W. Borowy nazwał „czcicielem potęgi". Zmysł tragizmu prowadzi do poczucia konieczności, do wyboru racyj w imię których się walczy i uznania racyj nadrzędnych — do uznania powagi i wyższego porządku świata, oraz odpowiedzialności życia ludzkiego. — Następna książka Kołaczkowskiego, o Kasprowiczu, jest jakby uzepełnieniem tego systematu od strony człowieka: jest ostatnim rozrachunkiem z epoką literacką, która „stylem stoi", jest właśnie walką o styl człowieka i twórczości, zrealizowany — w prostocie i pełni—właśnie przez Kasprowicza, zdaniem Kołaczkowskiego.

Kasprowiczowski „Marchołt" — pełny człowiek — stał mu się zawołaniem bojowym, wzięty jako tytuł kwartalnika, potem dwumiesięcznika, założonego w r. 1934 i redagowanego cztery lata. Na łamach tego pisma powstała właściwie znakomita książka Artura Górskiego „Niepokój naszego czasu". O zagadnieniach sztuki i kultury pisali tam: Elzenberg, Dąbrowska, Tatarkiewicz, Szuman, Łempicki, o podstawach poglądu na świat i wychowania: Chmaj, Białobrzeski, Suchodolski, Stawarski, Stempowski, Krzywicki, drukowano przekłady z Crocego, Maxa Schelera i in. To było pismo potrzebne, pismo, które miało swą wagę.

Ale dla roli jego w życiu umysłowym inteligencji polskiej najważniejsze były publicystyczne wystąpienia redaktora i jego ekipy.

Obraz tych lat widziany okiem krytyka kultury musiał być melancholijny. Nadbudówki bez fundamentów, wyrafinowane kwiatki przy korzuchu, pozorne bogactwo idej będące często mieleniem słów za lepsze lub gorsze wierszowe...— Wspaniała, najlepsza w Europie poezja awangardowa krakowska, wielbiąca postęp— przy achaosie gospodarczym, wileński kierunek formalistyczny w badaniach literackich — przy niedokształceniu literackim studentów, pseudofilozoficzny estetyzm i werbalizm warszawski zaśmiecający dziesiątki niepotrzebnych „pism literackich" — przy indyferentyzmie i snobizmie czytelników... A sprawy ogólniejsze?..— Kołaczkowski i jego pismo walczą o najważniejsze lekarstwa na ten stan rzeczy: o osobowość kulturalną, o historyzm, o hierarchię wartości. Padają słowa ciężkie, może zbyt drastyczne, ale można je psychologicznie zrozumieć..

Walka o podstawy jest walką nietylko filozoficzną, ale i socjalną. Więc nie tylko przeciw formalizmowi w seminariach, ale i za racjonalną reorganizacją studiów, — przeciw skrajnościom nowatorskim, ale i za pełne zrozumienie najlepszych tradycyj narodowych, oraz za rozkwit poezji ludowej,—przeciw etatystycznej organizacji kultury, przeciw psychologii **„s i t w y"**, ale i za godność inteligencji jako klasy decydującej o poziomie życia narodowego i za podniesienie kultury wsi, jako decydującej o zdrowiu narodu. To Kołaczkowski, „prawie endek" był jednym z głównych obrońców i opiekunów Solarza. Wołał o subsydiowanie jego ruchu uniwersytetów ludowych, kpił z tych, którzy nazywali to komunizmem, ostrzegał, że im więcej postawi się przeszkód naturalnym ruchom wsi, tym pewniej pchnie się ją ku egzaltacji radykalistycznej.

Od inteligencji wymagał nie tylko godności odwagi i godności myślenia, wymagał serca, wiary, **„i n t u i c j i p o t r z e b"**. Powtarzał zdanie Prusa: „U nas różne partie myślą, że program społeczny można zrobić i narzucić, ja twierdzę, że program można tylko odkryć". Inteligencji — pisał — nie wyodrębnia ani ubiór, ani sposób zarabiania, „lecz zdolność do życia duchowego, do brania bezinteresownego udziału w tworzeniu i rozumieniu wartości duchowych". Napominał—„ani dzisiejszy chłop, ani dzisiejszy „obszarnik" **w n i e z m i e n i o n e j p o s t a c i** do krainy przyszłości nie wejdzie, bo oba typy muszą ustąpić zgoła nowemu typowi". Był naprawdę czujnym i poświęcającym się sprawie publicystą. Kryteria zdobył sobie własną pracą, przełamując bezwład dziedzictwa. Pokazywał drogę. Padł na niej, potwierdzając raz jeszcze tragiczne prawo, które zrozumiał i pojął na początku swej własnej drogi.

Józef Maśliński.

*) Zmysł dla śmierci i umiłowani życia (przyp. J. M.)

Trzy stolice w czasie wojny

Rzym, w marcu.

Przejażdżka z Londynu przez Paryż do Rzymu daje doskonałą sposobność do podpatrzenia różnicy w warunkach życiowych w okresie wojny w stolicach sprzymierzonych i neutralnych Włoch.

Unia Francji i Anglii w dziedzinie ekonomicznej i militarnej jest zadziwiająco ścisła; jednak różnice temperamentów obydwu narodów pozostały w ich prywatnym życiu. Dziwne, ale właśnie w Anglii normalne życie jest więcej zakłócone. Najbardziej uderza różnica oświetlenia Londynu i Paryża. Zaciemnienie Londynu jest całkowite, natomiast Francuzi zastosowali światła przyćmione koloru pomarańczowego na wszystkich głównych ulicach i placach. Nikt nie nosi lampek, kawiarnie są przepełnione. Tak samo życie kulturalne jest utrzymane. Zbiory wielkich muzeów narodowych usunięto wprawdzie do miejsc bezpiecznych, jednak wystawa 150-lecia rewolucji francuskiej trwa. Część teatrów zamknięta, ale Komedia Francuska z całą okazałością uświęciła 300-lecie Racina.

Paryż w przeciwieństwie do Londynu nie zepsuł swego wyglądu bezładnym układaniem worków z piaskiem. Główne zabytki i budowle chronione są przez etsetyczne wały, reszta pozostawiona swemu losowi. Sieć schronów bardzo dokładna; wszystkie bloki mieszkalne i handlowe zaopatrzone są w tabliczki z objaśnieniami odnośnie najbliższych schronów. Oczywiście Paryż jest w lepszym położeniu od Londynu jeśli chodzi o obronę przeciwlotniczą. Paryż jest oddalony od granicy niemieckiej 500 kim. t. zn. ma godzinę czasu na przysposobienie się do obrony od zauważenia samolotów nieprzyjacielskich, Londyn zaś jest oddalony od brzegów wszystkiego około 50 mil i może być bombardowany już w przeciągu 5 minut od sygnału. Dlatego też Londyn musi być znacznie bardziej ostrożny. Żołnierzy jest oczywiście o wiele więcej w Paryżu; Francja powołała przecież około 5 milionów mężczyzn.

Paryż boi się natomiast szpiegów. Z tego powodu kupcy obcokrajowcy mężczyźni pochodzący z Niemiec zostali posadzeni w obozach, niebacząc na to, że większość z nich uciekła przed Hitlerem. Z tego samego powodu poniekąd cenzura prasowa jest znacznie ostrzejsza we Francji niż w Anglii.

Rzym kąpie się w słońcu neutralności; jest bogatszy niż kiedykolwiek przedtem; ruch, handel, dostawy dla wojujących. Życie jest piekne, wspaniałe, szczególnie Włosi interesują się więcej wypadkami na północy, mniej na zachodzie. Jednak obydwie wojny sądząc z prasy, stoją na drugim planie w stosunku do nieprzerwanego łańcucha, osiągnięć Duce w dziedzinie gospodarczej i państwowej. We Włoszech są większe ograniczenia żywnościowe niż we Francji, a bodaj Anglii. Włosi muszą wstrzymać się od mięsa przez dwa dni w tygodniu. W restauracjach nie można zamawiać ryby i mięsa w czasie postnego posiłku. Niema też zupełnie kawy, chociaż Abisynią ją produkuje. Wszystko wywozi się w celu uzyskania waluty zagranicznej. Włosi zaś musza zadowolić się nędzną namiastką.

Zr.

WIELKIE IMIF
— i mały jego spadkobierca

Paul **Verlaine** pozostawił syna, zagubionego w świecie, jak jego ojciec, i również ubogiego, ale nie obdarzonego talentem. Matka syna genialnego poety była ładne, uczuciowe kobieciątko ze sfery mieszczańskiej. Verlaine ożenił się w przypływie tęsknoty do własnego ogniska domowego, wkrótce jednak po urodzeniu się dziecka, poeta, rozstrojony całkiem nerwowo, porzucił żonę i syna oraz ciepłe mieszczańskie gniazdko i uciekł w noc, sobie przeznaczoną: noc nędznych pokoików hotelowych, spelunek i wiecznej bezdomności.

Tymczasem syn poety, **Georges**, podrastał, daleki i obcy nieznanemu ojcu, z nazwiskiem, które raczej obarczało wyrostka, niż mu pomagało.

Pewnego razu zdarzył się fakt następujący: dżdżysta nocą w **Quartier Latin** jakiś starszy człowiek nagle oparł się ciężko na ramieniu wpatrzonego w niego z uwielbieniem młodzieńca i, łkając, zawołał: „Masz jakieś siedemnaście, osiemnaście lat, prawda? Mam syna w twoim wieku...".

Człowiekiem tym był Paul Verlaine...

W swoim rozstroju i opuszczeniu osamotnionego, niezaradnego człowieka poeta związał się z byłą śpiewaczką **Varieté**, Eugenia **Krantz**. W niej znalazł okropną namiastkę szczęścia, które z własnej winy utracił.

Straszna była noc śmierci biednego lu[illegible] — „[illegible]" Eugenia — ciężko chory już Varlaine podczas kłótni z nią wypadł z łóżka — pozwoliła mu konać na zimnej, kamiennej posadzce, nie troszcząc się o niego zupełnie...

Za oknami skrzyła się jasna i mroźna noc styczniowa. Pokój był nieopalany. Sąsiedzi słyszeli przez ścianę jęki konającego poety. Opodal chrapała Eugenia.

Śmierć, jak gdyby z poematu Verlaine'a...

Jeszcze żyje jego syn...

Co się stało z Georges'em, dzieckiem szczęśliwych dni poety? Gdzie mieszka, jak żyje? Zapomniano o nim całkowicie. Czy nosi on na wysoko sklepionym czole dostojny znak wybranego i wyklętego? Czy błądzi, jak jego ojciec, na zawrotnej wysokości, po linie rozpiętej między snem i rzeczywistością?

Jedno z paryskich pism bulwarowych wykryło tajemnicę. Wiadomo, że przed bystrym wzrokiem reportera nic się nie ukryje... Georges, jak się okazuje, jest funkcjonariuszem **metra**, dziurkuje bilety na stacji **Menilmontant** na północno-wschodnim krańcu Paryża.

Zaprawdę, siedzieć tak cały dzień lub całą noc jakieś dziesięć metrów pod ziemią, w dusznych wyziewach **„tout Paris"**; co dzień, co noc robić dziurki w biletach, — jest to niezwykle smutny zawód, choćby się nie nosiło nazwiska Verlaine....

BOGATA AMERYKANKA

Pewnego dnia mrs. Isabell **Andrew** z Baltimore, wielka zwolenniczka literatury francuskiej, podróżująca właśnie po Francji, przeczytała ten opis reportera w paryskim piśmie bulwarowym i była nim głęboko poruszona.. Jakto?... Syn jej umiłowanego Verlaine'a — nędznym funkcjonariuszem kolei podziemnej!...

Ach! ci Francuzi, że też pozwalają synowi swojego największego liryka dziurkować bilety, jak zresztą oddali w swoim czasie ojca w ręce prywatnej dobroczynności wielbicieli, którzy z trudem uzbierali dla niego rentę miesięczną w wysokości 120 fr, aby nie umarł z głodu!

Isabell Andrew pojechała na stacje kolei podziemnej i wręczyła przy wejściu swój bilet funkcjonariuszowi, który, nie podniósłszy oczu, przedziurkował go. „Bilet schowam na wieczną pamiątkę — pomyślała mrs. Isabell Andrew, wysiadając na najbliższej stacji — przecież to bilet. przedziurkowany ręką syna Verlaine'a"...

Nazajutrz przyszła znowu, tym razem ze swoim aparatem fotograficznym. Cóż to za sensacja dla jej pisma litereckiego w Baltimore! Syn Paul Verlaine'a — funkcjonariuszem **metra** Nr. 21076! A kiedy już miała na kliszy Bogu ducha winnego Georges'a, — przechodząc obok niego, wetknęła mu list do ręki. W kopercie było 1000 franków i kilka słów, skreślonych na kartce: „Synu wielkiego mistrza! Patrzyłem w Twoje oczy, w których czai się ciemna noc smutku Twojego ojca. Pozwól mi, jako Jego wielbicielce, przed opuszczeniem kontynentu, wraz z ostatnim spojrzeniem złożyć Ci ten mały upominek. Isabell Andrew"...

W DYREKCJI „METRA".

Kiedy w dyrekcji **„metra"** dowiedziano się o tym zdarzeniu, nad miejscem pracy syna poety powstał znak zapytania. W gruncie rzeczy było to niedyskretne odsłonięcie tajemnicy biednego syna... Wokół jego osoby mógłby powstać teraz na stacji kolei podziemnej „Menilmontant" mały szum... nieodpowiednia ciekawość „wielbicieli" itd.... dość, że w krótkiej drodze Georges Verlaine ze stacji „Menilmontant", jako Charles Guigneaux Nr. 21076, przeniesiony został zapobiegliwie na stację „Passy"....

(jrj.

Kontrola wydatków domowych

W związku z istniejącymi okolicznościami, postanowiliśmy ściśle ograniczyć wydatki i w związku z tym dokładnie zapisywać, co, kiedy i na co zostało wyasygnowane, czyli prowadzić t. zw. kontrolę wydatków domowych.

Sprawa ta przypomniała mi historię rachunków domowych. Do instytucji tej gospodynie domowe przywiązują wielką wagę, twierdząc, że prowadzenie rachunków zmniejsza wydatki. Żona moja po raz pierwszy zaczęła prowadzić rachunki w roku 1936 i dotychczas zachował się w archiwach rodzinnych jej notes, z którego niezbicie wynika, że dn. 12 lutego 1936 r. wydaliśmy na obiad 2 zł. 60 gr. Innych danych w wymienionym notesie nie ma, z czego należy wnioskować, że zapisanie wydatku na obiad 12 lutego 1936 roku albo zmniejszyło wydaki w dniach późniejszych do zera, albo też spowodowało obrzydzenie do rachunków.

Sprawa buchalterii domowej wypłynęła znów w początku roku 1938. Został wówczas nabyty specjalny zeszyt, do którego wpisano szereg wydatków na obiady, autobusy i papierosy w dniach 2. I. — 8. I. 1938 r. Widocznie po upływie tych sześciu dni znów nie było czego zapisywać, bowiem wszelkie adnotacje ustały. Rachunki domowe znowu spełniły swe zadanie.

Po kilku miesiącach sprowadziliśmy księgę formatu ósemki pt. „Kontrola wydatków domowych", zawierającą szereg drukowanych rubryk, jak to: pieczywo, chleb, bułki (1) konserwy, sól, ocet (8), luksus, papierosy, karty, kosmetyka (15) itp. Prowadziliśmy tą księgę bardzo dokładnie przez cały miesiąc. Mieliśmy tylko wątpliwości, czy np. pieprz należy wpisać do rubryki „konserwy, sól, ocet", czy też do rubryki „mąka — kasza" albo czy wynagrodzenie fryzjera należy wpisać pod „luksus papierosy, karty, kosmetyka", czy też pod „mydło, soda, pasta". Po miesiącu takiego zapisywania okazało się jasno, że wydaliśmy znacznie więcej, niż wyniosły nasze dochody. Oznaczało to, że prowadzenie rachunkowości wprawdzie nie zmniejszyło wydatków, ale za to powiększyło w sposób cudowny dochód.

To też nie należy się dziwić, że i dziś jesteśmy zmuszeni uciec się do tego samego nadzwyczajnego środka. Bowiem tak: chleba 2 kg. trzeba zjeść, obiad trzeba zjeść, drzewo do pieca trzeba włożyć, mandat karny za nieprawidłowe przejście ulicy trzeba zapłacić. A pokrycie tych koniecznych wydatków? Z powietrza? Jedynym wyjściem staje się wobec tego znalezienie odpowiednich wpływów w drodze buchalterii.

Pomysł jest może nie nowy, ale w tej chwili dobry. Poważnym przedsiębiorstwom jestem gotów go sprzedać. Oferty nieanonimowe nadsyłać do „Kurjera" pod „bilanse". Wynagrodzenie w gotówce. I tego wynagrodzenia nawet nie będę księgować, bo to mój prywatny dochód. Rodzinie się nie przyda, a ja sobie raz w życiu zjem befsztyk. I z dumną miną zapiszę w terminarzu: „18 marca 1940 r. obiad 2 lt. 60 ct."

Marzenie... marzenie... Gubi nas ten romantyzm!

D. T. F.

Minister Galvanauskas
o nowych projektach ustaw podatkowych

Ministerstwo finansów przygotowuje obecnie cały szereg ustaw. W związku z tym, minister finansów E. Galvanauskas udzielił prasie nast. informacyj:

JAK BĘDZIE POBIERANY PODATEK DOCHODOWY!

„Podatki bezpośrednie w naszym systemie podatkowym ustalane są nie według dochodów płatników, lecz według źródeł tych dochodów i majątków, to znaczy nie według podmiotu podatku, lecz przedmiotu. Wyjątek stanowi jedynie podatek od wynagrodzeń i inne drobniejsze niektóre podatki. Przy takim systemie podatkowym trudno jest zastosować wyraźniejszą progresję opodatkowania według stanowiska socjalnego i majątkowego płatnika, ponieważ każdy majątek lub źródło dochodów opodatkowywane jest oddzielnie, przez co stosowane są niższe normy opodatkowania; nie ma możliwości szerszego uwzględnienia wydatków i zadłużenia i w ten sposób sprawiedliwie podzielić ciężar podatkowy; trudno jest również uzgodnić różne podatki, aby majątki były wyżej opodatkowane, niż dochody z pracy; poza tym cały system podatkowy jest nieelastycznym gdyż podwyższenie norm podatkowych jest ograniczone, wymaga skomplikowanej procedury ustawodawczej — dlatego trudniej jest uwzględnić zmiany koniunkturalne. Wobec tych motywów musimy i my wyrzec się tego systemu podatkowego, jak wyrzekli się jego wszyscy nasi sąsiedzi, nie mówiąc już o Zachodniej Europie. Pierwszym krokiem w tej dziedzinie będzie — przygotowana ustawa o podatku dochodowym.

Podatek dochodowy będzie pobierany od wszystkich dochodów osoby prawnej lub fizycznej, to znaczy od majątku nieruchomego, kapitałów i pracy, razem wziętych. **Norma opodatkowania**, jak projektuje się, **wynosić będzie do 30 procent ogólnej sumy dochodów**, przy uwzględnieniu progresji i ulg socjalnych. Podatek od dochodu nie przewiduje zwiększenia ciężaru opodatkowanego, ma na celu jedynie sprawiedliwszy podział tego ciężaru. Jednak wpływy z podatków bezpośrednich będą musiały zwiększyć się, gdyż podatek od dochodów obejmie również i takie kategorie dochodów, które dotychczas nie były opodatkowywane (dywidendy, dochody z wydzierżawienia majątków i inne).

DOCHODY SAMORZĄDÓW Z PODATKU DOCHODOWEGO WZROSNĄ,

ponieważ samorządy otrzymują pewną część tego podatku. Należy zaznaczyć, iż źródła dochodowe samorządów są bardzo ograniczone. Wymagają one zwiększenia, gdyż samorządy, nie posiadając funduszów mało mogą zdziałać.

Po wzroście wpływów samorządy będą mogły zatrudnić więcej osób w nowych przedsiębiorstwach (w kopalniach torfu, cegielniach i innych) i nie będą się tak oglądały na fundusz robót publicznych. Organizacji robót publicznych, należałoby, w miarę możności unikać, gdyż mają one charakter pomocy socjalnej, a nie produktywnej pracy. Podatek od dochodu nie zastąpi wszystkich obiektywnych (realnych) podatków — pozostaną one i nadal, jedynie normy ich będą skontrolowane i uzgodnione z podatkiem od dochodu. Jednie powoli będziemy mogli i my wprowadzić zupełnie nowoczesny system podatków bezpośrednich, kiedy państwo będzie pobierało podatki, od dochodów i majątków, subiektywnych, a samo rządy — podatki obiektywne.

Wprowadzenie podatku dochodowego miało nastąpić na początku tego roku. Projekt ten został jednak zmieniony na skutek zmienionych warunków przemysłowych, nowych podatków, pożyczki wileńskiej i odzyskania Litwy Wschodniej wraz z nowymi problemami ekonomicznymi. Wszystko to nie mogło stanowić przychylnych warunków dla tak ważnej reformy podatkowej. Okoliczności te wpłynęły na odłożenie wprowadzenia podatku od dochodu na miesiące letnie lub nawet na koniec roku, ostatecznie zadecyduje o tym przebieg koniunktury gospodarczej. Okres ten wykorzystywany jest dla uwolnienia ustawy podatkowej od paragrafów organizacji pobierania podatków, które będą wydane w formie osobnych ustaw, gdyż udoskonalenie systemu pobieranie podatków jest konieczne. Poza tym stworzona zostanie okazja dla lepszego przygotowania łatwiejszego wprowadzenia podatku od dochodów.

PODATEK OD ZYSKÓW KONIUNKTURALNYCH.

Następnie, z pośród innych projektów ustaw podatkowych, należy w pierwszym rzędzie wymienić ustawę o podatkach od zysków koniunkturalnych. Podatki takie są wszędzie wprowadzane w czasie nieustabilizowanej koniunktury gospodarczej. Mają one na celu, aby państwo wzięło tę część zysków, którą otrzymuja przedsiębiorcy, na skutek przychylnych okoliczności dla podnoszenia cen, nie ponosząc żadnych dodatkowych wydatków i żadnego dodatkowego ryzyka. Taki zysk, otrzymywany od spożywców, nie pochodzi od uzdolnień przedsiębiorcy, dlatego państwo posiada pełne prawo moralne znaczną jego część wziąć dla siebie.

Przygotowany projekt przewiduje, iż część ta wyniesie od 10 do 40 procent, nie wliczając opodatkowania, dokonywanego w normalnej formie. Podatek ten zamierza się wprowadzić w najbliższym czasie. Do tej samej kategorii zysków należy również i zysk ze zwiększenia się wartości majątków nieruchomych. I tutaj nie ma żadnych zasług właściciela, jeśli naprzykład cena domów i placów budowlanych w Kownie wzrośnie kilkakrotnie. Na opodatkowanie tego niezasłużonego zysku, w momencie przechodzenia majątku do innych rąk, przygotowany jest projekt ustawy o podatku od wzrostu wartości majątku. Wpływy z tego podatku są przeznaczone wyłącznie dla samorządów. Stosowany on będzie jedynie w miastach, chociaż byłby zupełnie usprawiedliwiony i we wszystkich innych wypadkach, gdy wartość majątku wzrasta bez zasług właściciela, jak naprzykład po przeprowadzeniu linii kolejowej lub szosy, powstaniu lotniska itd. I ta ustawa jest nagląca.

USTAWA O RACHUNKOWOŚCI.

W związku z wprowadzeniem nowych podatków, szczególnie podatku od dochodu, staje się aktualna ustawa o rachunkowości. Nie można wprowadzić nowoczesnego systemu podatkowego, jeśli opodatkowywać się będzie według poglądów. Jednak nie można od organów pobierania podatków żądać zaprzestania kierowania się swymi poglądami, jeśli płatnicy prowadzą taką buchalterię, która nie budzi żadnego zaufania, która często prowadzona jest, aby ukryć obroty lub zysk, lub gdy płatnicy w ogóle rachunkowości nie prowadzą.

W związku z tym, zachodzi potrzeba, aby wszystkie przedsiębiorstwa zachowywały ogólne zasady rachunkowości. W stosunku do drobniejszych przedsiębiorstw można stosować żądania minimalne, lecz nikt nie może usprawiedliwiać się, iż nie potrafi wykonać najmniejszych żądań. Również nie mogą usprawiedliwiać się i nieznajomością języka języka litewskiego. Kto chce spełniać funkcje, służenia społeczeństwu, musi posiadać chociaż najmniejsze kwalifikacje w swojej dziedzinie pracy. Po wprowadzeniu obowiązkowej rachunkowości, można będzie wyrzec się opodatkowania według poglądów, lecz trzeba będzie wprowadzić i sankcje, jeśli płatnicy zaczną fałszować rachunkowość, mając na celu niepłacenie podatków. Sankcje musiałyby być w formie kar pieniężnych i więzienia. Są to nieprzyjemne metody wytworzenia zaufania, lecz zdaje się nieuniknione. Z innych projektów ustaw przygotowanych przez ministerstwo finansów należy wspomnieć o ustawie o przedsiębiorstwach kredytowych, która kodyfikuje i unowocześnia lub uzupełnia przepisy prawne dotyczące przedsiębiorstw kredytowych, następnie o ustawie

O GIEŁDZIE PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH,

której konieczność stwarza potrzeba utworzenia miejsca dla zakupów lub sprzedaży różnych papierów wartościowych, lub dla ustalenia ich prawdziwych kursów. Obecnie na skutek braku ustawy o giełdzie papierów wartościowych dość znacznie utrudniony był ruch różnych papierów procentowych i dywidendowych. Ruch ten należy popierać, należy ożywić handel papierami wartościowymi, tworzyć większe zapotrzebowanie i podaż oraz uchronić mniej doświadczonych od zysku spekulantów.

USTAWA RZEMIEŚLNICZA

Przygotowane są również bardzo ważne ustawy **o nadzorze rzemiosła i ustawa przemysłowa oraz ustawa rzemieślnicza**, którą przygotowała Izba Przemysłu i Handlu i Rzemiosła, a Ministerstwo Finansów wzięło udział w jej rozpatrywaniu. Ostatnia ustawa znajduje się w sejmie, a pierwsze dwie ustawy oczekują swojej dalszej kolei, ponieważ zaszła potrzeba uzgodnienia ich z wymaganiami obecnych czasów. Poza tym przygotowywane są jeszcze inne projekty ustaw, lecz Ministerstwo Finansów w stosunku do nich nie powzięło jeszcze zdecydowanego stanowiska, dlatego też i mówić o nich jest jeszcze zawcześnie.

Należy jeszcze dodać, iż Ministerstwo Finansów musiało również obszerniej wypowiedzieć się i w sprawie **ustawy o angażowaniu pracowników**, ponieważ praca jest funkcja nie tylko socjalną, lecz i gospodarczą.

Wszystkie tu wspomniane projekty ustaw są już przygotowane, a niektóre przekazane już zostały do rady ministrów. Oczywiście omówione tu zasady ustaw podczas dyskusji nad nimi w radzie ministrów lub sejmie mogą ulec zmianie"

ANATOL MIKUŁKO

Wspomnienie o powodzi z 1931 r.*)

Ciemna rzeka leniwie toczyła swe wody,
nocą miasteczko kurczyło się w strachu,
a usta kobiet błagalne szeptały modlitwy.
Na placach, gdzie kiedyś urządzano zawody
gnały strumienie, strumienie z rynien i dachów.

Ze stromych pagórków pełzac, białe lawiny
rudy piasek niosły i kamienie, wyrwane z gliny.

Niskie chmury w miękki stygnące ołów
smutną czarnym drzewom szykowały aureolę.
Słońce, przed tym czerwone, dawno już zgasło.
Ta czerwień słońca napewno wróżyła nadchodzące zło,
Pijani mgłą ludzie w domach chodzili powoli,
tylko w lasach jęk pił i ciągły stuk toporów.

Nagwałt wśród krzyków wznoszono nasypy,
z lasu ciągniono bierwiona, tyki i żerdzie.
Obryzgane błotem nogi grzęzły w grunt rozmyty,
krakały kruki, nie wiedząc jeszcze, czy będzie żer gdzie.

Od trzech dni deszcz nieustannie ziemię siekł,
świat zamieniając w wielki basen szklany.
W małych chatkach słabo świeciło zakopcone szkło,
topniał i bolesnym wspomnieniem płynął śnieg,
w niebie się otwarły wszystkie spusty i krany.

Starzy ludzie, rzężąc po kątach, kiwali głowami,
od niepamiętnych czasów taka straszna ulewa.
Jezu Chryste, Najświętsza Mario, co będzie z nami,
ratuj nasze domy, nasze ogrody i drzewa.

Mocny Boże, oddal nieszczęście i ciemną rzeką kieruj,
na rzece łódka, urwana od brzegu, bez żagli i steru.

*) Wiersz wyjęty z tomiku p. t. „Wiosła pogubione", który niedługo ukaże się w druku.

Wkłady w litewskich instytucjach kredytowych

Według danych Centr. Biura Statystycznego, w dniu 31 stycznia br. we wszystkich instytucjach kredytowych Litwy z wyjątkiem spółdzielni kredytowych było wkładów na sumę 238 7 milionów lit. W porównaniu z dniem 31 grudnia 1939 r. suma wkładów zmalała o 5,8 mil. lt.

Znaczniejsze zmniejszenie się tych instytucyj kredytowych zaznaczyło się po wypadkach marcowych 1939 r. Najwyższa suma wkładów 1939 roku była w styczniu — 275,1 mil. lt.; w kwietniu spadła ona do 213,3 mil. lt. W maju, czerwcu i lipcu wkłady nieznacznie wzrosły. 31 sierpnia suma ich wynosiła 233,7 mil. lt. Wybuch wojny wstrzymał nagle wzrost wkładów: we wrześniu suma ich zmalała do 204,5 mil. lt. Jednak w październiku, listopadzie i grudniu wkłady znowu zaczęły powracać do banków.

Mimo, że wkłady w styczniu rb. zmalały o 5,8 mil. lit., jednak ogólna suma wkładów jest stosunkowo dosyć wysoka. 31 grudnia 1934 r. było wkładów 196,2 mil. lit; 31 grudnia 1935 r. — 164,8 mil. lit; 31 grudnia 1936 r. — 224 5 mil. lit.; 31 grudnia 1937 r. — 231,4 mil. lit.; 31 grudnia 1938 r. — 275,6 mil lit. Tak więc jedynie w latach pokoju i pomyślniejszej koniuktury 1937 i 1938 roku było w litewskich instytucjach kredytowych wkładów więcej niż 31 stycznia rb.

W styczniu wkładów państwowych było 102,6 mil. lit., prywatnych 186.1 mil. lit. Poza grudniem 1939 r. suma wkładów państwowych w naszych instytucjach kredytowych była w styczniu najwyższa za 6 ostatnich lat.

Prywatnych wkładów za ostatnich 6 lat było najwięcej 28 lutego 1939 r. —189 2 mil. litów; w kwietniu pozostało ich tylko 140,6 mil. litów. Do września wkłady prywatne zaczęły znowu powracać do banków. W wrześniu znowu zaznaczyła się cieczka wkładów, przy czym poz st ło ich tylko 118,1 mil. litów. O września suma prywatnych wkładó w bankach stale wzrasta.

Suma wkładów w spółdzielnia kredytowych we wrześniu 1939 spadła do 228,6 mil lit. 1 styczn 1940 r. wzrosła do 274,4 mil. litó W 1939 r. najwięcej wkładów by w drugim kwartale—266,6 mil. litó 31.XII 1938 r. wkłady w spółdziel niach kredytowych wynosiły reko dową sumę 317 1 miliony litów; 31.X 1937 r. — 287 9 mil. litów W latac 1934, 35 i 36 wkładów w spółdziel niach kredytowych było mniej n 1 stycznia 1940 r. (N).

Ukarany został właściciel „Fortuny Wiedeńskiej" a nie „Fortuny"

Przed kilku dniami podano do wiadomości, że Komisarz Regulacji Cen ukarał grzywną 200 litów za robienie zapasów cukru właściciela fabryki cukierków „Fortuna".

W Wilnie są dwa przedsiębiorstwa o podobnych nazwach produkujące cukierki i czekoladę, a mianowicie: „Fortuna" i „Fortuna Wiedeńska". Opublikowana kara dotyczy właściciela fabryki „Fortuna Wiedeńska" ul. Sw. Stefańska.

Pociągnięcie do odpowiedzialności za nieprzestrzeganie dn. roboczego

Żydowskie Towarzystwo Ochrony Zdrowia w Wilnie „Oze" — „Toz" utrzymuje w Wilnie pralnię dla uchodźców w której pracuje 20 robotnic. W pralni tej pracowały w nocy kobiety. Bywały one zatrudniane dłużej niż po 8 godzin na dobę. Nocna praca kobiet w przemyśle jest ustawowo zakazana, zaś praca robotników nie może trwać dłużej niż 8 godzin na dobę. Za używanie kobiet do pracy w przedsiębiorstwie w zakazanym czasie w nocy i nieprzestrzeganie długości dnia roboczego pociągnieci zostali do odpowiedzialności sądowej.

Podnoszenie kultury łą w kraju wileńskim będzie uintensywnione

Za czasów rządów polskich pod noszenie kultury łąk i pastwisk (ic uprawa, nawożenie i obsiewani szlachetnymi trawami łąkowymi) kraju wileńskim było rozpoczęte d pero przed paru laty. Dlatego t niewiele w tej dziedzinie zrobion W powiatach wileńskim i oklenic kim przed wojną uszlachetniono z ledwie 167 ha łąk torfowych i min ralnych. Wszystkie inne łąki b zalewane, a jeżeli nawet po częś osuszone, to nieuszlachetnione i ni obsiane.

Całkiem inny obraz widzimy p tamtej stronie byłej linii administr cyjnej. Tam corocznie w każdy powiecie zasiewa się z zapomoga i bez zapomóg 500—1000 ha łą W r. b. złożono już wiele podań o rolników w sprawie uszlachetnieni przeszło 20.0 0 ha łąk

W r. b na szerszą skalę podję uszlachetnianie łąk również w w zwolonej Litwie wschodniej, gd bez dobrych łąk i pastwisk jest n do pomyślenia postęp hodowli b dła.

Wystawa Rolniczo-Przemysłowa i Rzemieślnicza w Wilnie

Rada Oddziału Wileńskiego Izb Przemysłowej, Handlowej i Rzemie ślniczej na swym onegdajszym po siedzeniu postanowiła wystąpić d odnośnych władz centralnych z in cjatywą zorganizowania w Wilnie najbliższym roku Ogólno litewsk Wystawy Rolniczo - Przemysłowej Rzemieślniczej.

Za tą inicjatywą przemawia zr zumiała konieczność wzajemnego z poznania się i zbliżenia sfer g spo darczych Kraju Wileńskiego i reszt Państwa Litewskiego oraz zaprezen towania dotychczasowego dor bku Chodziłoby również o zwrócen uwagi na niektóre charakterystyczn dla Kraju Wileńskiego gałęzie prz mysłu, jak np. rękawicznictwo itp.

Wykorzystałoby się istniejące w Wilnie tereny i pawilony p wystaw we i wogóle przedłużyłoby się ten sposób ustaloną już w Wilni tradycję stałych targów. Tradycja ma pozytywny sens gospodarcz zrodziła bowiem — jak to jest ogól nie wiadomo — nowe dla tutejsze go kraju formy wymiany czy kie runki produkcji. Mamy na myśl aukcje futrzarskie i zielarstwo

Zorganizowanie omawianej wy stawy miałoby również znaczeni dla akcji rozwoju turystyki. (Sz)

Niebo w marcu 1940 r.

Światło zodiakalne

Z pośród zjawisk, jakie ukazują się na niebie uważnym oczom człowieka, jest jedno, mało znane, które swą zagadkowością przyciąga ku sobie szczególną uwagę uczonych. Jest to *światło zodiakalne*, inaczej zwane światłem zwierzyńcowym. W marcu i kwietniu, zdala od sztucznych świateł, gdy zgasną ostatnie odblaski zorzy wieczornej, *zauważyć można nad miejscem, gdzie Słońce zanurzyło się pod horyzontem*, uwydatniające się na ciemnym tle nieba *słabe mglisie światło* o srebrno-szarej barwie i o kształtach świetlnego stożka, wznoszącego się ukośnie nad widnokręgiem i pochylonego ku południowi. To jest właśnie *światło zodiakalne*, słaba mglista aureola, otaczające Słońce i towarzysząca mu w jego pozornej wędrówce po sklepieniu niebieskim. Poświata ta, rozciągająca się prawie w płaszczyźnie ekliptyki kieruje się na wiosnę ku grupie *Plejad* w gwiazdozbiorze *Byka*. Jest ona bardziej jasna przy podstawie, będąc mniej wyraźnie zarysowana ku wierzchołkowi i bokom. Szerokość smugi nad widnokręgiem najczęściej wynosi od 20 do 30 stopni, a wysokość dochodzi do 60°.

Ponieważ światło zodiakalne, *zanalizowane przy pomocy spektrografu, daje widmo ciągłe*, dowodzi to, iż mamy tu do czynienia *z promieniami Słońca*, odbitymi od stałych cząstek materialnych. Na tym oparty jest obecnie ogólny pogląd, iż Słońce otoczone jest zewsząd przed olbrzymie, soczewkowate skupienie *pyłu kosmicznego* oraz drobnych bardzo meteorów, sięgające aż poza orbitę Ziemi.

Przegląd nieba

Wyjątkowo piękny ma widok niebo obecnie wkrótce po zmroku, kiedy zabłysną światła niebieskie, a uprzedzając jeszcze je, ukażą się planety. Cztery planety: *Wenus, Jowisz, Saturn i Mars*, dzięki niezwykłemu skupieniu się w tym roku, ozdabiają tło zachodniego nieba. Niezmiernie ciekawym jest śledzić ruch gwiazd błędnych śród wiecznie tych samych i niezmiennych konstelacji.

W połowie miesiąca około godziny 20-tej ujrzymy *Wielką Niedźwiedzicę* zbliżającą się do zenitu. Kierując się od niej, sposobem, opisanym już (1.III nr. 49), znajdujemy w pobliżu *gwiazdę Polarną* w konstelacji *Małej Niedźwiedzicy*. Da ona łatwy sposób dalsze o orientowania się. Poniżej jej na *południowym-zachodzie* lśni *Capella w Woźnicy*. Stąd kierując wzrok ku widnokręgowi, napotkamy najprzód konstelację *Byka* z czerwonym *Aldebaranem*, *Hyadami* oraz znajdującej się nieopodal grupę *Plejad*: jeszcze niżej rozciąga się wspaniały *Orion*, wreszcie pod nim przy samym horyzoncie ukazuje się w mgłach przyziemnych słaby gwiazdozbiór *Zająca*.

Na południu nisko świeci niby pochodnia niebieska *Syriusz* w *Wielkim Psie*. Powyżej jaśnieje *Mały Pies* z gwiazdą 1-szej wielkości *Procionem* a jeszcze wyżej wznoszą się *Bliźnięta* z parą jasnych gwiazd: *Kastorem* i *Polluksem*, od których jakby droga gwiezdna wiedzie ku *Orionowi*.

Na wschodzie wszedł już całkiem na nieboskłon wielki *Lew* z jaśniejącym na piersiach, niby diament, *Regulusem*. Dość słaby gwiazdozbiór *Warkocz Bereniki* dzieli go od *Wolarza*, w którym króluje gwiazda 1-szej wielkości *Arktur*, długo przyświecający już odtąd nocami. Dalej za tym ostatnim *na północo-wschodzie* całkiem widoczna już jest (w kształcie diademu *Korona Północna*, jeszcze dalej, wychylając się z mgieł horyzontu, zaczyna swój pochód po sklepieniu *Herkules*.

Na północy lśni nad samym widnokręgiem jedna z najpiękniejszych gwiazd naszego nieba *Wega w Lutni*, a za nią widnieje jeszcze część konstelacji *Łabędzia*, zanurzającego się pod horyzont.

Na zachodzie wysoko, w pobliżu gwiazdy Polarnej w Drodze Mlecznej rozciąga się w kształcie dużej litery *W Cassiopeia*. **W. M.**

Kary za uchylanie się od pracy

Wileńska Giełda Pracy werbując bezrobotnych na roboty leśne i rolne działa w myśl rozporządzeń, które przewidują za uchylenie się od pracy wskazanej przez Giełdę karę do 1 roku pozbawienia wolności.

Karę tę w praktyce skazani będą odbywali w obozach pracy przymusowej.

Giełda Pracy w Wilnie będzie sporządzała spisy bezrobotnych, uchylających się od pracy wskazanej i z odpowiednim wnioskiem odsyłała do władz administracyjnych, które będą wymierzały karę. (w.)

1.105 litów kolejarzy na pomoc zimową

Jak wiemy w Wilnie powstał Komitet Pomocy Zimowej i rozpoczął już swoją działalność. Pierwszą ofiara, która wpłynęła do Komitetu jest dar kolejarzy wileńskich, którzy zebrali wśród siebie 1.105 litów. (w)

Wypłacanie jednorazowej zapomogi członkom byłej Wileńsko - Nowogródzkiej Izby Lekarskiej

Komisja Likwidacyjna Wileńsko-Nowogródzkiej Izby Lekarskiej podaje do wiadomości, że przyznane jednorazowe zapomogi byłym członkom i wdowom po lekarzach wypłacać będzie do dnia 31 marca b.r. w Inspekcji Zdrowia (Wilno, Magdaleny 2, pok. 80) codziennie w godz. 13—14. Później zapomogi nie będą wypłacane.

Nowych podań w sprawie zapomóg komisja nie przyjmuje i nie rozpatruje. (N)

Rejestracja koni w okręgu wileńskim

W odzyskanym kraju wileńskim zakończono już rejestrację posiadanych koni, która się odbywała w poszczególnych gminach.

W najbliższym czasie zamierza się rozpocząć sprawdzanie zdrowia zarejestrowanych koni w związku z nosacizną. Choroba ta w Litwie była już przed kilku laty całkiem wytępiona, podczas gdy w okręgu wileńskim za rządów polskich wypadki nosacizny tu i ówdzie się zdarzały. Obecnie odbędzie się lustracja koni, przyczym konie chore na nosaciznę zostaną wytępione, ażeby choroba znowu się nie rozszerzyła. Za wytępione, chore na nosaciznę konie będzie się właścicielom płaciło 75, — 100 proc. wartości konia.

Konie lustrować będą lekarze weterynarii. Obecnie w Dep. Weterynarii odbywają się narady co do sposobu lustracji. (N).

Postulaty tartaków wileńskich

Źródłem zaopatrzenia tartaków wileńskich w surowiec były do wolny tereny wschodniego dorzecza Wilii, po której jednocześnie dostarczano surowiec do miejsca przeznaczenia. Wobec odejścia tych terenów do ZSSR — tartaki wileńskie pozostały bez surowca.

Nie chcąc dopuścić do upadku jednego z najpoważniejszych przemysłów Wilna i pozbawienia pracy licznych rzesz robotniczych — właściciele tartaków zwrócili się do odpowiednich władz, by przydzielono im surowiec krajowy i to w trybie specjalnym, t. zn. poza przetargami oraz w większych partiach, gdyż bowiem potrzeby surowca na bieżący rok wynoszą około 60 tysięcy metrów przestrzennych. Chodzi również o szybki przydział i z terenów możliwie pobliskich. (Sz)

—(o)—

Z życia Litwinów w Ameryce

— Litwini amerykańscy i organizacje litewskie w Stanach Zjednoczonych zebrali na pomoc ludności Wileńszczyzny i przesłali za pośrednictwem generalnego konsulatu Litwy 6.056,06 dolarów.

— Aeroklub Darius i Gireno organizuje swoją szkołę lotniczą, której kierownikiem jest lotnik Paulius, jeden z założycieli tego klubu.

— Litewskie towarzystwo kredytowe „Standard Federal Saving and Loan Association of Chicago", według dorocznego sprawozdania, posiada majątek 4.259 121.70 dolarów. Na czele tego towarzystwa stoi znany działacz litewski w Chicago Justyn Mackiewiczius. Towarzystwo te jest największą instytucją kredytową Litwinów amerykańskich. Poza tym istnieje jeszcze kilkadziesiąt towarzystw kredytowych, znajdujących się pod kierownictwem Litwinów. W dwóch koloniach czynne są i dwa banki litewskie. Wspólny majątek litewskich towarzystw kredytowych wynosi kilkanaście milionów dolarów. Zarząd Litewskiego Centrum Ekonomicznego zamierza wszystkie te instytucje finansowe połączyć razem, aby w ten sposób racjonalnie gospodarować majątkiem wychodźtwa litewskiego w Ameryce.

—(o)—

Założenie Giełdy Towarowej

Przed wojną w Wilnie funkcjonowała założona za czasów rządów polskich giełda, która z powodu wojny przestała funkcjonować. Obecnie powstał projekt wznowienia giełdy towarowej.

Giełda towarowa funkcjonować będzie według odnośnej ustawy, której projekt już został opracowany i przesłany Izbie Handlu, Przemysłu i Rzemiosł w Kownie.

W Kownie giełdy towarowej nie będzie, a założona zostanie giełda funduszów. Obie te instytucje są potrzebne i odegrają w naszym życiu gospodarczym doniosłą rolę. (N)

Aresztowanie Hieronima Pleczkajtisa

Jak się dowiadujemy policja aresztowała wczoraj zam. od szeregu lat w Wilnie, znanego działacza litewskiego Hieronima Pleczkajtisa.

Aresztowanie Pleczkajtisa nastąpiło na podstawie listów gończych Sądu Wojennego w Kownie.

Pleczkajtisa osadzono w więzieniu na Łukiszkach do dyspozycji poszukujących go władz.

Komisja niemiecka w sprawie przyjęcia uchodźców

W dniu 18 marca b. r. rozpocznie w Wilnie pracę komisja niemiecka, która będzie przyjmowała uchodźców.

Osoby, które pochodzą, lub stale zamieszkiwały w dzielnicach b. Polski, zajętej obecnie przez Niemcy, którzy chcą powrócić do miejscowości rodzinnych, mogą w tych sprawach zwrócić się do tej komisji. Osoby zamieszkujące w Wilnie i w okolicach Wilna, komisja ta przyjmować będzie w Wilnie przy ul. Subocz Nr 3, codziennie od godz. 9 do 12-ej i od 16 do 18-ej.

Interesanci przyjmowani będą w-g następującego porządku: w dniu 18 marca osoby, których nazwiska rozpoczynają się na litery — A, B, C, Ch. Cz. W dniu 19 marca — D, E. F, G, H, I, J, K. W dniu 20 marca — L, M, N, O, P, R, S, Sz. W dniu 21 marca — T, U, W, Z, Ż, Y, X.

Poza tym komisja niemiecka w terminie późniejszym przyjmować będzie interesantów zamieszkałych w okręgu wileńskim w nowych Święcianach i Rudziszkach. Osoby zamieszkałe w innych częściach Litwy komisja przyjmować będzie w Kownie. O terminie i miejscu przyjęć zostanie podane osobno.

„Powódź" koło Porubanku

Onegdaj popołudniu na ulicy Darius Gireno (b. Żwirki) wydarzyła się lokalna powódź, spowodowana nierozwagą robotników, pracujących na Porubanku.

W dniach odwilży robotnicy wybudowali prowizoryczną tamę dla zatrzymania spływającej ze wzgórz okolicznych wody, która przeszkadzała im w pracy. Onegdaj tama nie wytrzymała naporu zgromadzonej w dużej ilości wody i runęła. Masy wody zalały na ulicy Darius Gireno (b. Żwirki i Wigury) 10 domów. (w)

W projektowanych Targach Futrzarsk. wezmą udział Sowiety?

W najbliższych dniach rozpoczną się rokowania pomiędzy Sojuz-Puszmina a firmami futrzarskimi w Wilnie w związku z zorganizowaniem nowych targów futrzarskich w Wilnie, w których wzięliby udział kupcy miejscowi i sowieccy.

Potworny morderca z pod Mejszagoły skazany na karę śmierci

Młody wiek uratował mu życie

W dniu 5 marca w folwarku Pietrowszczyzna, gm. mejszagolskiej, dokonano, jak już o tym donieśliśmy w „Kurjerze" potwornej zbrodni.

18 letni Franciszek Aleksandrowicz zamordował 70-letnią właścicielkę folwarku Stefanię Daszkiewiczową i śmiertelnie zranił jej 19-letnią służącą Wasilewską. Obecną w domu 4-letnią dziewczynkę—wnuczkę zamordowanej skrępował sznurami i zamknął w szafie. Splądrowawszy mieszkanie bandyta zrabował 2.475 litów oraz niektóre rzeczy i podpalił zabudowania Daszkiewiczowej.

Potwornemu mordercy dało się na razie zbiec. Po kilkudniowym pościgu został on jednak ujęty w kryjówce w Podbrzeziu i sprowadzony do Wilna.

W piątek p. p. stanął on przed Sądem Polowym, który skazał go za zbrodnie na karę śmierci. Biorąc jednak pod uwagę młody wiek skazańca, sąd w drodze wyjątku zamienił mu karę śmierci na dożywotnie więzienie. (c)

Przedsiębiorstwa, które się nie przystosowały do obowiązujących ustaw, będą karane

W swoim czasie Inspekcja Pracy nałożyła na wszystkie przedsiębiorstwa m. Wilna i okręgu obowiązek przekształcenia się podług obowiązujących w Litwie ustaw.

W tej sprawie wydano odpowiednie instrukcje i informacje drogą osobnych okólników i prasy. Domagano się wydania najemnikom nowych książeczek pracy i wskazano w jaki sposób winny one być prowadzone. Poza tym miały być założone księgi, powierzone Inspekcji Pracy dla nadzoru; miały też być dostarczone do zatwierdzenia normy zarobkowe najemników.

Przy lustracji przedsiębiorstw, w niektórych z nich wykrywa się robotników bez książeczek pracy, zaś gdzieniegdzie wydane są nieporządnie lub niezgodnie z prawdą prowadzone. Zauważono również, że niewłaściwie są prowadzone odnośne księgi lub też nie wywiesza się do wiadomości najemników zatwierdzone normy ich zarobków. Z powodu wszystkich tych braków Inspekcja nie będzie już więcej stosowała względem przedsiębiorstw osobnych upomnień, a spisywać będzie przedsiębiorstwom, które nie uporządkują tych spraw, protokóły karne.

Wymiar państwowego podatku od nieruchomości

Jak już w swoim czasie informowaliśmy — wszyscy właściciele nieruchomości winni złożyć we właściwych Inspekcjach podatkowych w terminie do dnia 1 kwietnia br. deklaracje na przepisanym wzorze o wysokości należnego komornego za 1939 r.

Komorne przelicza się na lity w stosunku 1 zł. = 1 lit.

Na podstawie złożonych danych będzie wymierzony podatek od nieruchomości za II półrocze 1939 roku oraz na lata 1940—41.

Podatek oblicza się przez zastosowanie odpowiedniej stopy procentowej do podstawy wymiaru t. zn. do należnego komornego za cały rok.

Jeżeli komorne roczne nie przekracza 200 litów — nieruchomość nie podlega podatkowi. Przy komornym nie przekraczającym 600 litów rocznie opodatkowuje się sumę pomniejszoną o 200 litów.

Stawki podatku są następujące: przy komornym rocznym do 3 tys. lit. — 10 proc., ponad 3 tys. do 6 tys. — 11 proc., ponad 6 tys. do 12 tys. — 12 proc., ponad 12 tys. — 13 proc.

Do podatku dolicza się dodatek samorządowy w wysokości uchwalonej przez właściwy organ samorządowy, nie przekraczający jednak 40 proc. podatku państwowego.

Podatek jest płatny w dwóch ratach półrocznych: 1 rata do 30 czerwca i II rata do 15 listopada.

Termin płatności II raty za 1939 r.— w ciągu miesiąca licząc od daty doręczenia nakazu płatniczego. (Sz).

Echa włamania na 20.000 litów

Włamywacze przed sądem okręgowym

W końcu listopada ub. r. włamywacze, po wyjęciu okna przedostali się do mieszkania Reginy Gil-Kildżowej przy Sattros g-ve (dawniej Karpacka 17) i skradli stamtąd rozmaitych rzeczy, ógólnej wartości 20 000 litów.

Policja stwierdziła, że włamania dokonali Aleksander Ratkowski (b. pracownik Gil-Kildżowej) oraz Stanisław Orzechowski. Część skradzionych rzeczy znaleziono u Apolonii Minglelewiczowej, która odpowiadała za paserstwo.

Sąd skazał Ratkowskiego i Orzechowskiego na 3 lata więzienia każdego. Apolonię Minglelawiczową skazano na 6 miesięcy. Wszystkim zaliczono areszt prewencyjny.

Pożegnanie ze ś. p. Władysławem Laudyn

Niestety, nam przyjaciołom ... legom ś. p. Władysława Laudyna ... danym było być na jego pogrzebie ... chociaż umarł on nie tak zby... leko od Wilna. Wiadomość je... o bolesnym jego zgonie nad... z pewnym opóźnieniem.

Z inicjatywy grona dzienni... wileńskich - kolegów i przyj... zmarłego, odbyło się nabożeńs... łebne za spokój jego duszy. Nab... stwo odbyło się wczoraj w ko... św. Michała. Przybyli nań nie ... dziennikarze miejscowi, ale ró... i liczne grono przyjaciół i znajo... zmarłego. Liczne reprezentowan... świat artystyczny Wilna, z kt... ś. p. Władysław Laudyn pozos... zawsze w najściślejszym kont... Szczególnie licznie stawili się ak... teatrów miejscowych z dyr. T... Miejskiego dr. Leopoldem P... Kielanowskim na czele.

Po żałobnej mszy św. ks. dr. Michał Sopoćko wygłosił piękn... zanie okolicznościowe.

Zamach na gajowe...

Wczoraj wieczorem w po... Landwarowa, dwóch uzbrojo... osobników, prawdopodobnie de... dantów leśnych, oddało kilka strz... do gajowego.

Strzały chybiły. Sprawcy zb... Podczas pościgu znaleziono porz... ny przez jednego ze sprawców rabin.

Dalszy pościg trwa. (c)

—(o)—

Pamiątki po Puszkinie w Pi...

(r.) „Izwiestija" podają, iż w ... sku znaleziono szereg cennych p... tek po pisarzach rosyjskich. ... natrafiono na list Puszkina do ... nina, list Dzierżawina do prokur... Brandta, autograf Tołstoja i ... Dokumenty te zostały przewiez... do Mińska.

—(o)—

KOŃ DEZERTER

Po ogłoszeniu mobilizacji be... skiej pewien farmer, mieszkając... małej wiosce w Ardennach, zmu... ny był oddać władzom wojsko... swojego ulubionego konia. Z bó... w sercu rozstał się wieśniak z ... nym czworonogim towarzy... który jakby rozumiejąc, co za... rżał żałośnie.

Jakież było zdziwienie ferm... kiedy w tych dniach usłyszał ... pod oknem znajome rżenie i, ... biegłszy na podwórek, ujrzał sw... go konia, wyczerpanego, z porw... uprzężą...

Koń nie wytrzymał rozłąki ... swoim panem i zdezertorował z ... szar. Jest niezrozumiałe, w jaki ... sób mógł on trafić do swojej st... ponieważ był umieszczony w ba... dużej odległości od domu w eśni... (jr

Palmy wileńskie

Jak dawno rozkwitają koło kościołów wileńskich te kolorowe nych, zapowiadających wiosnę, klomby kwiatów, różdżek radosnych zmartwychwstanie przyrody, wybuch życia wyzwolonego z pęt zimy? Któż to wiedzieć może? Jest taki miły obrazek Kanuta Ruszczyca(?)... Jest taki miły obrazek Kanuta Rusieckiego, wileńskiego malarza z połowy XIX w., na którym wieśniaczka w sukmance trzyma pęk palm pod kościołem. Ale może to są jeszcze dawniejsze tradycje? Może jeszcze z epoki kiedy się palił stos Giedymina w dolinie Świetoroga, a płaczki niosły w święty ogień kwiaty, zioła i gałązki. A może to wspomnienie święta wiosny, narodzin młodego słońca, które przywoływano by przyśpieszało przybycie, ukazując mu na zachętę, jakie to piękne kwiaty obudzi ku radości żywych i ku czci umarłych, dla rozkoszy oczu, dla pszczoły pracowitej by z nich miody brała, dla ołtarzy, by większa się wydała chwała Boga na ziemi.

Domyślać się tylko możemy że, czy to z pradawnych czasów, czy z nowszych, pozostał zwyczaj, by ledwie zazielenione, okryte puszystymi „kaciukami" witki wierzbowe zdobić w wiórki, kwiaty i wszelkie cacuszki i sprzedawać je pobożnym ludziom, którzy w ten sposób odnawiają w Palmową Niedzielę pamiątkę dnia, gdy Chrystus, otoczony uczniami i rzesza ludu, wyruszył z miejscowości Betfage leżącej u stóp góry Oliwnej i wjeżdżał do Jerozolimy, siedząc na oślęciu „synu podjarzmionej".

Ten tryumf cichego Króla z rodu Dawidowego, obchodzą rozmaicie w świecie chrześcijańskim. Ale żadne miasto nie obchodzi tej pamiątki tak ślicznie jak Wilno. U nas tu bowiem zakwitają te kwiatki, których brakło na suchych pylnych drogach Jerozolimy. Przyroda nie daje nam jeszcze w naszej północnej krainie żywych kwiatów na łąkach, ale skrzętne ręce kobiet zbierają i suszą nieśmiertelniczki, wiecznotrwałe kwiatuszki piaszczystych pagórków, barwią je, i układają słynne palmy, zachwyt wszystkich kto je zobaczy.

Co roku prawie, nowe ukazują się desenie, barwy i układ; fantazja i gust pomysłów są zachwycające. W paski i ukośne wstęgi, strzępiaste i gładkie, z wiórów (podobne do znalezionych w grobie Tutankamena), z barwionych trawek, kłosków i kwiatków, rozkwitają wesoło wiosennym klombem koło kościoła, zapowiedź Zmartwychwstania.

Jeszcze Tydzień żalu, mąk i śmierci Chrystusowej. Ale z palmą w rękach przeżyć je łatwiej. Ona symbol ofiary radosnej, symbol męczeństwa i rycerskości, poświęcona, prowadzi nas do chwili, gdy wolno będzie śpiewać w czasie Rezurekcji Alleluja! Ona w chłodny ranek północnej wiosny, gdy jeszcze śpią kwiaty, i zioła, i drzewa nie mają pąków, woła do nas kolorowością swych nieśmiertelnych kwiatów, swą barwą — wesela, Hosanna!

Palmy nasze są wyjątkową barwnością w naszym kraju. Są jakby westchnieniem tęskniącej do wesela duszy. Wykwitają na przekór chłodom i dźwigające się z trudem przyrodzie. Są naszą wileńską ozdobą świętego dnia ku czci Tego co szedł w Imię Pańskie.

Hel. Romer.

Zawiadomienie

Zawiadamia się, że **Vilniaus A... lin ės Teismas** (Sąd Rejonow... Wilnie) zwołuje na dzień 19 m... 1940 r. o godz. 10 rano w sali ... Handlowej, Przemysłowej i Rzem... nicznej, ul. Gedymina 32, ogólne ... branie wierzycieli upadłego D... Bankowego T. Bunimowicz w Wi... z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie. 2) Wybory Za... Konkursowego. 3) Sposób likwid... majątku i innych aktywów. 4) W... wnioski.

Syndycy Upadł...

KRONIKA

Marzec **17** Sobota

Dziś: Gertrudy
Jutro: Gabriela Arch.

Wschód sł. g. 5 m. 32
Zachód sł. g. 17 m. 22

Dyżury aptek:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa—Pylimo g. (Zawalna) 41; ...odowicza — Auszros Vartu g. (Ostrobramska) 4; Augustowskiego—Gedimino g. (Mickiewicza) 10; Narbutta—śv. Jogo g. (Świętojańska) 2 i Zasławskiego — Naugarduko g. (Nowogródzka) 88.

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka ...ntakalnio g-ve (Antokolska) 42; Szantyra ...vanoriu aleja (Legionowa) 10 i Zajączkowskiego Vytauto g. (Witoldowa) 22.

— **Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Józefa Montwiłła.** We wtorek 19 marca, w dniu Świętego Józefa, zwyczajem lat ubiegłych odbędzie się w kościele Katedralnym o godz. 10 rano nabożeństwo żałobne za spokój duszy niezrównanego działacza społecznego Józefa Montwiłła, który szczególnie wielkie zasługi położył dla Wilna w dziedzinie filantropii i pracy społecznej.

— **Związek Litewskich Harcerek** prosi harcerki polskie, uciekinierki, którym jest potrzebna zapomoga, zwrócić się do Czerwonego Krzyża, Gedimino g. 27), pokój Nr. 232, ...0—12 godz.

— **Odczyt o reformie rolnej w Litwie.** Staraniem białoruskiego Cent...m w Litwie dziś, 17 bm., w sali gimnazjum białoruskiego w Wilnie ul. Dominikańska 3—wejście z podwórza) red. inż. Klimowicz wygłosi odczyt p. t. „Reforma rolna w Litwie". Początek o godz. 17-ej. Wejście bezpłatne.

— **Otwarcie ogródka dla dzieci.** Zarząd Centralny Towarzystwa Dziecka Litewskie podaje do wiadomości, że w Wilnie przy ul. Barbary Radziwiłłówny 9, m. 4. Towarzystwo dokonało otwarcia ogródka dla dzieci. Dzieci zapisać można tamże codziennie od 9—12-tej i od 16—18-tej godz. (N.).

— **Zamkną około 90-ciu sklepów z mięsem.** W tych dniach komisja sanitarno-weterynaryjna dokonała lustracji znajdujących się w m. Wilnie sklepów z mięsem i wytwórni kiełbas. Komisja stwierdziła w wielu sklepach i wytwórniach bardzo zły stan sanitarny. Szczególnie okropny pod względem sanitarnym jest stan jatek mięsnych, znajdujących się przy ul. Jatkowej. Około 90 jatek mięsnych i wytwórni kiełbas jako nieodpowiadających przepisom weterynaryjno-sanitarnym zamierza się zamknąć. Przy samej tylko ulicy Jatkowej ulegnie zamknięciu około ...0-ciu takich „archaicznych" sklepów. (N.).

— **Zmniejszenie szybkości pociągów.** „Deszimt Cent": Wobec dającego się odczuć braku opału zarząd kolei postanowił zmniejszyć szybkość pociągów. Zmniejszona też zostanie szybkość pociągów międzynarodowych. W tym sensie zawarto w ...ydze umowę. Z dniem 1 kwietnia przeciętna szybkość pociągów międzynarodowych nie będzie przekraczała ... km. na godzinę. (L.).

— **Znowu powróciła grypa** Zmienne ostatnio warunki atmosferyczne spowodowały, iż na terenie Wilna zaczęto ostatnio ponownie notować liczne wypadki zachorowań na grypę.

W ciągu minionego tygodnia zanotowano w mieście kilkaset wypadków zachorowań.

Na szczęście grypa niema ostrego przebiegu i najczęściej nie pozostawia po sobie komplikacji chorobowych. (x).

— **Biblioteka im. Tomasza Zana** (ul. Jakuba Jasińskiego 12) jest czynna w godzinach od 10 do 19 tej.

— **Biuro podróży (b. „Orbis")** od dn. 15 b. m. uruchomiło sprzedaż abonamentowych biletów autobusowych. Inowacja ta ułatwi mieszkańcom m. Wilna korzystanie z komunikacji miejskiej.

TEATR I MUZYKA

Teatr „POHULANKA"

Dziś, w niedzielę dnia 17 marca o godz. 16-ej występ Państwowego Teatru z Kowna. O godz. 19-ej Koncert Symfoniczny.

„Szkarłatne Róże" — na przedstawieniu wieczorowym w poniedziałek.

W poniedziałek dnia 18 marca o godz. 19-ej Teatr „Pohulanka" gra świetną komedię współczesną Benedettiego pt. „Szkarłatne Róże". Udział biorą pp.: Walentyna Alexandrowicz, Stanisław Jaśkiewicz i Władysław Surzyński.

We wtorek dnia 19 marca o godz. 19-ej **„Maria Stuart"**.

Teatr Muzyczny „LUTNIA"

„Król skrzypków". Dziś o godz. 7 w. ukaże się słynna operetka Kalmana „Król skrzypków" z udziałem najwybitniejszych sił zespołu.

Recital baletu i chóru. Dziś o godz. 3.30 pp. odbędzie się recital baletu i chóru o programie bogatym i interesującym, składającym się z piosenek i baletów.

Udział biorą artyści Teatru „Lutnia" z Halmirską, Martówną, Piasecką, Dembowskim, Iżykowskim, Koszela na czele.

Orkiestra jazzowa pod kierown. Maliszewskiego.

„Czar walca". W poniedziałek i środę najbliższą odegrana zostanie operetka J. Straussa „Czar walca".

Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni"

Dziś popołudniu odbędzie się recital zespołów chóru i baletu teatru „Lutnia". Recital tym się różni od występów, urządzanych w poprzednie niedziele przez solistów „Lutni", że na czoło programu wysunięty będzie zespół.

Wezmą w tym programie udział także soliści z Halmirską, Martówną, Piasecką Dembowskim, Rychterem, Iżykowskim, Koszelą i Borkowskim. Atrakcja jednak ich występów związana kompozycyjnie z całością recitalu, opierać się będzie o dwie inscenizacje na tematy: „Nad pięknym, modrym Dunajem" (chór, balet i orkiestra) oraz „Czardasz i wino".

Dużo miejsca w programie zaimą produkcje baletu z „Nocturnem" Chopina i walcem „Spotkanie" w wykonaniu świetnej primabaleryny Martówny.

Zainteresowanie recitalem wielkie.

Teatr „Niebieski Pajacyk"

W sali gimn. OO. Jezuitów Wielka 58.

Dziś w niedzielę 17 marca o godzinie 13 po poł. grana będzie bajka **„Kot w butach"** po specjalnie zniżonych cenach. Należy tylko wyciąć kupon ulgowy z naszego pisma i okazać go przy kasie, która jest czynna dzisiaj od 10 rano przy wejściu na salę teatralną Jezuitów, Wielka 58. Bez kuponu zniżki nie będą uwzględniane.

Wielki koncert religijny

Niedziela 17.III 1940 o godz. 19.30 **w Teatrze Miejskim** biorą udział: Centralny Chór Związku Szaulisów pod dyrekcją Martinonisa orkiestra symfoniczna miasta Wilna pod dyr. Bolesława Dwarionasa. Soliści: Augatyte (sopran), Kučingis (bas), Bacewičius (tenor). W programie: Bach—Passacaglia i preludie. Beethoven — oratorium: Chrystus w ogrodzie oliwnym.

Bilety od 50 ct. do 3 lt. Ulgi dla uczniów.

Poszukiwanie zaginionych

Prosze pp. **Żemejtisów**, którzy podobno mają wiadomości o **Helenie Pisaneckiej** o łaskawe zgłoszenie swego adresu: Druto Paupio (Popławska) 8 m. 2.

Jan Łapuniak — szuka syn. Wiadomość złożyć w Redakcji.

Edmund Przewoźniak prosi żonę Cecylię, krewnych i znajomych o wiadomości na adres — Gdynia — America — Line 27. Leadenhall Str. London E. C. 3. lub do „Kurjera Wileńskiego".

Żona **Konstantego Pfeiffera**, syna Juljana i Marii z Rymkiewiczów ur. w Aniołowie — szuka krewnych. Adres: Marla Pfeifferowa, Wilno, św. Jacka 10.

W Redakcji są do odebrania listy: dla Heleny Brzezińskiej z Kancelarii Prezydenta w Kownie; dr. Pajewskiej; J. Rudzkiego z Dębicy; Apolonii Boguckiej z Genewy; Kowalczykowej ze Sztokholmu.

Wierzba bije, nie zabije...

Jak się okazuje, folklor, zwyczaju i obyczaje naszego kochanego ludu wileńskiego studiują nie tylko profesorowie uniwersytetu i poeci „zawodowi". Oto bowiem otrzymaliśmy wierszyk, od p. Leona Wiszniewskiego, krawca (Wilno, Malinowa 23/5, m. 1), który urok tych rzeczy zamyka w niemniej uroczej formie. Reprodukujemy ten wierszyk w nadziei, że czytelnicy docenią należycie efektowną jego treść (RED.).

Wierzba bije... nie zabije...
Za sześć nocy — Wielkanoc,
To przysłowie w sobie kryje
Stary zwyczaj (w tem el'hoc)...

— — — — — — — — — —

Tam! na „Wielkiej" ruch nielada,
Już od rana bądź ostrożny;
Każdy „frajer" — zręcznie włada
Wierzbą tak, że przejść nie można.

Napłynęło chłopców zewsząd,
Zaś największy tłok przy „witkach"
(I kupują „broń" na dziewcząt,
By mieć chwostać czym po
„łydkach").

— — — — — — — — — —

A po wyjściu już z kościoła —
To zaczyna się zabawa;
Chłopcy migiem tworzą koło
I na dziewcząt jest obława...

Jedna bierze poręję w plecy:
„Wierzba bije, nie zabije"... —
„Co za świństwo!" — „To dla hecy!
Nie rób panno z tego „chryi"!...

Druga tego wzięła w nóżki,
Tak, iż trochę zapłakała,
(Aż popękały jej pończoszki) —
Za co chłopu w gębę dała.

Trzecia zaś z dobranej trójki —
Zamiast swoją „dole" brać,
(A że była z Nowostrojki)
Wzięła w nos i w zęby prać...

Nie wiadomo jakby wyszła
Z tej opresji „dziarstka trójka",
Gdyby w pomoc im nie przyszła —
Pod „dektinią" Nowostrojka.

Nowostrojka za dziewczynek
Swych ujęła się z brawurą —
I był „wierzbowy" pojedynek...
Nowostrojka była górą...

Smutna radość z „pola walki"
Była „malców" z Nowostrojki,
Gdy wędrowali do „Centralki" —
Z dziewczynkami „dziarskiej
trójki"...

— — — — — — — — — —

napisał LEON WISZNIEWSKI

PRACA

Agronom-leśnik, samotny, poszukuje posady od zaraz względnie od 1 kwietnia br. Wilno, Krokuvos g. (Krakowska) 20—2. 3650

Akwizytorzy poszukiwani. Duże możliwości zarobkowe. Zgłosić się: „Esbrock Motor" Gedymina 24. 50

Chłopiec 13-letni z chorą matką i dwojgiem młodszych dzieci prosi o pracę, bieliznę lub pomoc. Rakowski. Wzgórze 9 (za Filarecką).

Do majątku potrzebny pracowity stelmach z własnymi narzędziami na ordynarję. od 1.IV.40. Zgłaszać się Wilno, Łukiska 18 p. Reidel. 3409

Inżynier budowniczy poszukuje administracji domu za mieszkanie lub wynagrodzenie. Wykonuje również roboty budowlane i remontowe. Suvalkų g. (Suwalska) 6 m. 7. 3706

Natychmiast poszukuję do majątku samodzielnej energicznej gospodyni w średnim wieku. Wilno, Vilniaus (Wileńska) 42 m. 31 od 8-ej do 10 g. r. 3770

Osoba mogąca tłumaczyć na litewski piśmiennie potrzebna. Wiek obojętny. Pisać: Varena II, Vilniaus g. 5. Sierzpinskis. 3681

Potrzebny natychmiast w fabryce manufaktury farbiarz, mistrz apretury, który by mógł samodzielnie farbować różne wełniane i półwełniane suknie, ubrania i sukna. Szczegółowe oferty z podaniem stażu pracy kierować pod adresem: A. Jakobsonas, Kalvarija, Marijampole apskr. Dažymo ir apretaras Fabrikas. 3678

Potrzebny energiczny, uczciwy, samotny pracownik. Rozwożenie mleka z majątku do miasteczka. Rachunki z odbiorcami. Pożądana znajomość niemieckiego lub litewskiego. Oferty: Kybartai p. d. 24. M. Budzyńska. 3689

Potrzebna hafciarka (kolorowe hafty). Zgłosić się Wielka 28 m. 3 (Didzioji). 3764

Poszukiwane agentki do sprzedaży artykułu masowego. Wielki zysk. Adres w administracji Kurjera Wileńskiego. 3752

Potrzebny młynarz, samotny — warunki skromne. Vivulskio g. (Wiwulskiego) 2 m. 20 od g. 2—4. 3699

LEKARZE

Dr. med. Leon Butkiewicz
Specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 10 12 i 15—17, Gedymino g. (b. Mickiewicza) 22 m. 21 (wejście obok Zielonego Sztrala) w podwórzu. 3756

Dr. med. L. Cholemowa
skórne, weneryczne i choroby kobiece
Przyjmuje 9—11 i 3—5.
Pylimo g. (Zawalna) 22, tel. 383. 3282

Dr. med. Z. Henrykowski
spec. chor. wenerycznych i skórnych.
Leczenie niemocy płciowej Gedimino g. (Mickiewicza) 12, wejście z Totoriu (Tatarskiej)
Przyjmuje 9—12 i 4—7.30. 62

Doktór Borys Lewin
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Vilniaus (Wileńska) g-ve 22 m. 3.
Przyjmuje od 12—2 i 4—7 wiecz.

Dr. med. Gustaw Markiewicz
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Gedimino g. (Mickiewicza) 5 m. 9, tel. 6-53
od godz. 9 do 1 i od 4 do 8. 2762

Dr. Benedykt Schermann
Choroby płuc (wewnętrzne). Gab. Roentgena,
Przyjmuje od 8—10 i od 4—6.
Pylimo g. (Zawalna) 2, tel. 10-69. 30

Dr. med. B. Tołczyński
b. Asystent Kliniki Uniw. S. B.
Choroby uszu, nosa i gardła. Pylimo g. (Zawalna) 10, tel. 16-38. Przyjmuje 8—10 i 4—7 w. 3232

Dr. G. Wolfson
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje chorych 10—12 i 6—7.
Wilno, Vilniaus g. (Wileńska) 7, tel. 10-67 3282

Dr. Z. Zeldowiczowa
Choroby kobiece, weneryczne, skórne, moczowe, Diatermia, przyjmuje 11—2 i 4—7.
Vilniaus g-ve (Wileńska) 28 m. 3, tel. 2-77. 3232

Dr. med. K. Łukiewicz
spec. skórne, weneryczne i płciowe
Vilniaus g. (Wileńska) 28, tel. 2-77. 12—1 i 5—8
(Gabinet d-ra D. Zeldowicza). 3232

Dr. M. Zaurman
Choroby: skórne, weneryczne, płciowe
Gabinet światłoleczniczy (Buck'y)
Sopeno g. (Szopena) 8, tel. 20-74.
Przyjmuje 12—2 i 4—8 po południ.

ROŻNE

Biblioteka Teresy Łopuszyńskiej. Śniadeckių g. (Śniadeckich) 3 m. 33 róg Mostowej. Beletrystyka, książki dla młodzieży 3668

Biuro „Żinia" przeniosło się z Kowna do Wilna Trakų g. (Trocka) 9. Wykonywa starannie i niedrogo tłumaczenia na język litewski, pisze podania, przepisuje dokumenty na maszynie, wypełnia deklaracje itp. Pośredniczy w wynajmie mieszkań, pokoi i inn. lokali. 2992

Do Kurjera Wileńskiego wszelkie ogłoszenia, tanio zamieszcza. Biuro Grabowskiego. Odminių g. (Garbarska) 3672

Fryzjer **Damski Henryk** były pracownik firmy „As" obecnie pracuje w zakładzie przy Gedimino g. (Mickiewicza) 11 róg Sniadeckių g. (Śniadeckich). Wejście ze Sniadeckių g. (Śniadeckich). Aparaty do trwałe ondulacji, elektryczny i parowy. Ceny znacznie zniżone. 3364

Fotografie do paszportów przepisowe u J. Bułhaka, Orzeszkowej 3. 3679

Marychna W. ma list do odebrania w Administracji Kurjera Wileńskiego. 3715

O rychłą pomoc prosi starsza, inteligentna osoba, ciężko chora. Ofiary pod „Chora".

Poszukuję spólnika z gotówką lub hipotecznem zabezpieczeniem, listownie biuro „Era", Vilniaus g. (Wileńska) 22. 3720

Radiolaborant b. pracownik Telefunkena dokonuje napraw tanio, solidnie. Tado Vrublevskio g. (Arsenalska) 4 m. 6 front. 3639

Szukam dzierżawy kolonii, działki z zabudowaniami lub małego folwarku. Zgłoszenia proszę kierować do Administracji Kurjera Wil. pod „Dzierżawa" 3759

Uchodźczyni prosi o zaofiarowanie wózka dziecinnego. Łaskawe zawiadomienie do redakcji dla „6413" 3700

SPRZEDAŻ I KUPNO

A) Cokolwiek chcesz sprzedać lub kupić — wstąp Tado Vrublevskio g. (Arsenalska) № 4 m. 6, front. 3639

Dom poszukiwany śpiesznie do nabycia, gotówkowa wpłata do 60 tysięcy, dług może być. Adres podać telefonicznie Nr 20-70 od godz. 15 do 18 codziennie, lub pisemnie Gedimino g. (Mickiewicza) 1 m. 18. Pośrednicy wykluczeni 3488

Deklarowane złote sprzedamy posiadaczowi zezwolenia K. Dew. Wiadomość: Arsenalska 6—4 os 5—6 wiecz. 3768

Dwa francuskie dywany—narzutki do sprzedania Kaštonu (Kasztanowa) 2 m. 20 3766

Drzwi i okna nowe z pierwszorzędnego materjału częściowo okute, ewentualnie z planem parterowego domu mieszkalnego i parcelą położoną o 6 km. od centrum Wilna sprzedam okazyjnie razem lub osobno. Informacje tel. 27-56, godz. 9—15. 3684

Fortepian krótki sprzedaję niedrogo, Artilerijos 1—6. 3753

Fortepian Schrödera sprzedam Witebska 9. 3560

Folwark pod Wilnem 56 ha sprzedam lub wydzierżawię. Slucko g 17—1 od 3—6 pp. 3703

Fortepian do nauki sprzedam za 250 litów. Savičos g. (Sawicz) 11—11 3711

Fortepian sprzedam Kalvarijų g. (Kalwaryjska 10—5-a. 3711

Fortepian prawie nowy sprzedam za 600 lt. Krakuvos g. (Krakowska) 34—1. 3711

Kupujemy starą garderobę męską, radia, meble. Vokiečių g. (Niemiecka) 35/33, podwórze. 3666

Kupię wóz drabiniasty lekki jednokonny (lekkie kary). Zgłoszenia do Redakcji pod „Drabiniasty". 3665

Kupię monety litewsko-polskie dorozbiorowe (do 1795 roku). Onos Vytautienes (Jasna) 2-a mieszk. 2. 3490

Kupię okazyjnie kupon, ubranie męskie, dobry gatunek, kolor światły sub. red. „pilne". 3471

Karakuły wspaniałe, długie, smoking, sukno angielskie. Šventikų (Popowska) 20—3 3697

Kupno i sprzedaż, wełny, jedwabie, płótna, serwety, kapy, firanki. Wiszniewski. Vokiečiu g. (Niemiecka) 2. 19

Kupuję kilimy, dywany perskie, w dobrym stanie. Franciszek Awłosewicz — Skład kilimów. Vilniaus g. (Wileńska) 25 25

Kupuję dywany, firanki, serwety i kapy. Idelson Vokiečių g. (Niemiecka) 20. 3563

Kupię futro karakułowe. Zgłoszenia, Šeliu g. (Sołtańska) 25. 3677

Kupię radio, biurko, stół i inne sprzęty domowe. Šv. Jono g. 7—1 (Św. Jańska). Telefon 17-99. 3761

Kupię dom (3—4 pokoje i kuchnię) na przedmieściu. Pisać: Kaunas, Liepų 8, Sčesnulevičiui. 3628

Kupujemy używane garnitury męskie i płaszcze, bieliznę, kilimy, dywany, naczynia, meble i inne rzeczy. Sklep Okazja Vokeciu (Niemiecka) 1. 3783

Kupuję listy zastawne towarzystwa Kredytowego Warszawy, Łodzi. Didžioje 30/19. 3702

Kupię 2 używane tapczany w dobrym stanie i koc. Wiadomość do Kurjera A. J. 52

Kupię maszynę nożną do szycia Singera w dobrym stanie, oraz miedziane i mosiężne rzeczy. Oferty do Kurjera „Maszyna". 3718

Kupuję pierze, puch, poduszki, kołdry, pledy, bieliznę pościelową. — Licjyklos 4 (Ludwisarska) sklep. 3790

Jubilart. Oszacowanie, kupno biżuterii wartościowej, kwitów lombardowych. Sprzedaż z okazji. Vokiečiu g. (Niemiecka) 33—4 II piętro. 2865

Najkorzystniej sprzedaż rzeczy okazyjne w f. „Elektron" — Pylimo g. (Zawalna) 17, dywany, firanki, obrusy, garderoba męska, porcelany, biżuterję meble. 13297

Na raty najnowsze radioaparaty. Modele 1940 r. Zgłoszenia osobiste, lub kartą pocztową Polocko g. (Połocka) 4 m 5 Jasiński godz. 17—19. 3647

Najwyższą cenę przy sprzedaży kilimów, firanek osiągniesz w firmie J. Horowitz Traku g. (Trocka) 3. 3701

Nieruchomości kupno-sprzedaż Zarzecze 13. 3691

Odstąpię 40.000 zł. rejestrowanych oferty sub. 40.000 3698

Pianino sprzedam Św. Ignato g-ve 3—12. 3771

Pianino „Beckera" okazyjnie sprzedam. Gedymino (Mickiewicza) 19—20. 3684

Po śnieżystej zamieci na Zarzecze (16) mąż leci, a pod burką wielkiego coś chowa. ...Oczywiście dywan lub kilim. 3691

Pianino nowe sprzedam Św. Ignaco (św. Ignacego) 3 m. 12. 3711

Pianino sprzedam niedrogo Lvovo g-ve (Lwowska) 15 m. 5. 3711

Poszukujemy do sprzedaży: domów, placów, folwarków; przyjmujemy zgłoszenia wolnych lokali i pokoi. Biuras „Kaunas", Gedimino 22—16, tel. 31-81. 3716

Sklep Komisowy Traku (Trocka) 9 poleca różne meble, serwisy naczyń, kilimy, dywany, obrazy, antyki, prezenty świąteczne. Pianino „Szröder". Przyjmuje w komis wszystko. Skup kwitów lombardowych. 3705

Sucha sosna, olcha oraz słupy 2—3 mtr. E. Zachorańska, tel. 22-03 — Skład Mindaugo 19 (Słowackiego). — Biuro, Vilnius g. 24—3. 5781

Sprzedam restaurację lub przyjmię spulnika (czkę) Geležinkelios (Kolejowa) 1-15. 3708

Sklep duży, śródmieście odstąpię, także urządzenie galanteryjne, rower damski. Adres w Redakcji. 3685

Salon-gabinet mahoń sprzedam Witoldowa 20-a/8. 3685

Szczenięta setery irlandzkie sprzedam Jogailos g. (Jagiellońska 8—22. 3676

Sklep **Komisowy „Pewność-Zaufanie"** była firma Jankowski, Gedymina 21. **Potrzebne kilimy, dywany perskie,** serwisy stołowe na 12 osób, aparaty radjowe (nowe modele). 15

Sprzedam pianino, bibliotekę, biurko, kredens kuchenny, stół i półki. Čiurlienio (Zakretowa) 5—7 3690

Sprzedam stołowy nowoczesny. Pavasario g-ve Wiosenna 6—4. 3751

Skrzypce Stradivariusa kopia 1720 r., radio 3-lampowe (80 lt.) sprzedam. Tatariu (Tatarska) 21—8. 3719

Torf! Studia terenowe, wiercenia, określanie laboratoryjne wartości opałowej, odwodnienia, organizacja eksploatacji i kalkulację handlową przeprowadzają specjaliści inżynierowie Iwaszkiewicz i Jankowicz. Wilno, Kalwaryjska 60 m. 5. 3481

Wydzierżawię, sprzedam folwark 120 h 16 km od Wilna. Polocko 9—9. 3638

Wózki dziecinne, kupno, sprzedaż, naprawa. Vilniaus (Wileńska) 8 (Warsztat w podwórzu nawprost bramy). 3783

Wszelkie **nasiona** oraz **chemikalia** poleca f-ma **Br. Szyk,** Wilno, Pylimo g. (Zawalna) 58 tel. 1760. 47

Zarejestrowane 50.000 złotych sprzedam posiadającemu pozwolenie Komisji Dewizowej. Zgłoszenia do Kurjera Wileńskiego „50.000" zł. 3649

Z powodu wyjazdu sprzedaję tanio sklep materiałów piśmiennych i galanterji w dobrym punkcie. Wiadomości u J. Krewera. Vilnius, Traku g. (Trocka) № 5/2. 3710

3000 książek (do wyboru) prawie darmo!! Ceny stałe. Wilno, Wielka 9—4. Od godz. 10—12 i 4—6. 3785

NAUKA I WYCHOWANIE

Lekcyj stenografii francuskiej oraz języka udzielam. Dyplom paryski. Sniadeckių g. (Śniadeckich) 3—7. 3532

Niemki lub Niemca szuka Francuz celem wymiany konwersacji. J. Jasinskio g-ve (J. Jasińskiego) 16—23. 3713

Nauczycielka muzyki poszukuje pokoju za lekcje muzyki. — Pozwoli uczniowi ćwiczyć na jej pianinie. Algivdo (Piłsudskiego) 6—9. 3692

Polka z Kowna uczy litewskiego szybko, tanio. Kriažiu g. (Pańska) 23 m. 2 (wejście z z-ka Montwiłłowskiego).

LOKALE

Do wynajęcia od zaraz pokój umeblowany. Vytenio 3—2 (Archanielska). 3786

Duży umeblow. pokój z wygodami. Gedymina (d. Mickiewicza) 62—8. 3709

Do wynajęcia pokój umeblowany, wszelkie wygody. Raseinių 12 m. 16 (Rzeczna) 3784

Mieszkanie 4 pokojowe bez kuchni — na biuro do wynajęcia. Gedimino g-ve 14. O warunkach w cukierni B. Sztrall. 54

Pokój do wynajęcia od 1.IV ładnie umeblowany dla osoby solidnej. Bassanowiczius 33—4 (W. Pohulanka). 3694

Pokój z wygodami do wynajęcia. Sniadeckių 3—7 (Śniadeckich). 13532

Poszukuję pokoju, z niekrępującym osobnem wejściem w okolicy Tyzenhauzowskiej, Nieświeskiej. Zgłoszenia do Kurjera pod „Już". 3712

Tanio do wynajęcia pokój umeblowany. Konarskio g. 29—4 (oficyna I piętro). 3777

Wydaje się lokal, parter, śródmieście, 4 ubikacje, bez odstępnego, niskie komorne. Dzidžioji g-ve (Wielka) 20 Sklep Tytuniowy.

Wydam 2 pokoje bez mebli, duże, można na biuro, wygody. Vilniaus g. (Wileńska) 36—5. 3696

Wydam 2 pokoje umeblowane z wygodami. Čiurliono 11—3 (Zakretowa). 3778

4-pokojowe komfortowe mieszkanie, umeblowane, z dwoma balkonami, bież. wodą ciepłą — do wynajęcia od 1 kwietnia. Birutės g. 34 (Fabryczna Zwierzyniec): 3716

AKUSZERKI

Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 do 7 w.
J. Jasinskio g. (Jasińskiego) 1-a m. 3.
róg Vasario 16 g-ve obok Sądu. 3227

Śmiałowska
Ceny przystępne.
Pilies g (Zamkowa) 26 m. 6. 2399

MATRYMONIALNE

Młody wdowiec poślubi panią do l. 30. ! Listy do Kuriera sub. „Los" 3767

Poznam pana w średnim wieku Polaka z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Zgłoszenia na poste restante Ziemianka. 3777

Leidejas: Vytautas Stanievičius. Wydawca: Witold Staniewicz. Redaktorius: Vytautas Kiškis. Redaktor: Witold Kiszkis. „Zničius" spaustuve Drukarnia „Znicz" Vysk. Matulevičaus g. 4. Tel. 340